



Miejska Wigilia
w Łukowie
ze wspólnym
kolędowaniem

Fot. Ewa Jaszczak



Fot. mo

strona 9



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota Łukowska

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 30 GRUDNIA

23 - 29 grudnia 2024 r. ■ nr 52 (1041) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Nowoczesny
respirator
od WOŚP pomoże
noworodkom

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Święta Bożego Narodzenia w klasztorze karmelitów w Woli Gułowskiej: Po spowiedzi zakładam fartuch kuchenny i... do roboty!



O. Mariusz
Płuciennik

STR.
R5

Silny wiatr
powalał
drzewa.
Nie
oszczędził
parafii

STR. 8

LGD RAZEM
zdobył
miliony
euro

STR. 6

Budowa ulic, mieszkań socjalnych,
kompleksu żłobkowo-przedszkolnego
- Rada Miasta uchwaliła budżet
Łukowa na 2025 r.

STR. 6

Podejrzany o brutalny
atak na brata chciał
na wolność. Co na to sąd?

STR. 4

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Bank Spółdzielczy
w Łukowie Rok założenia 1910

Załącz LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY

wygraj
LOKAL MIESZKALNY M2
i wiele innych nagród

Więcej informacji na stronie nr 3

REKLAMA

**USŁUGI
KOPARKO - ŁADOWARKA**

- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków

Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świdzka 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKA
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

www.visionoptyk.eu visionoptyk

**KOMPLEKSOWE
BADANIE WZROKU**

DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573

ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

**POMOGE ZAKUPIĆ
i sprowadzić auto
w USA i Kanadzie**

TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW

Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

N 1640
ISSN 2083-2818
01772083281409 52

LUK

W **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygierska
tel.: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory, Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



Felieton Mateusz Popławskiego



**Budżet Miasta
Łuków na 2025 rok
przyjęty!**

Budżet miasta to nie tylko liczby w tabelach, to wyraz ambicji, potrzeb oraz wizji na przyszłość. Decyzje podjęte w trakcie jego uchwalania mają ogromne znaczenie w zmianie codziennego życia mieszkańców.

Proces uchwalania tegorocznego budżetu był wyjątkowo łagodny, ale długi. Dyskusja trwała ponad dwie godziny, a radni szczegółowo analizowali każdy punkt. Nie obyło się bez sporów, które były mniejsze niż w poprzednich latach, ponieważ radni opozycji nie mają już większości do wywrócenia propozycji budżetu podczas sesji.

Jednakże sesja miała swoją specyfikę, była bowiem naznaczona nieobecnością lidera opozycji, radnego Bartłomieja Bryka. Wyjazd do Brukseli na zaproszenie Mariusza Kamińskiego (tego Kamińskiego z prawomocnym wyrokiem za aferę gruntową) podczas najważniejszej sesji w roku wywołało

liczne komentarze w kularach. Dla jednych był to sygnał braku zaangażowania w sprawy miasta, dla innych dowód że radnemu skończyły się argumenty w krytykowaniu Burmistrza. Bez względu na intencje, brak jego głosu podczas kluczowych decyzji pozostawił pewien niedosyt.

Przyjęty budżet to początek drogi, a jego wykonanie pokaże, czy uda się zrealizować założone cele. Ostatecznie to mieszkańcy są prawdziwymi recenzentami tych decyzji, ich opinie, potrzeby i pomysły powinny być naszym drogowskazem. Bo budżet to nie tylko liczby, to historia o nas samych i naszej przyszłości.

Korzystając z okazji, chciałbym wszystkim czytelnikom złożyć najserdeczniejsze życzenia pogodnych i Wesołych Świąt, bogatego Mikołaja i spełnienia marzeń!

Mateusz Popławski



Felieton Bartłomieja Bryka



**Wina PiS-u, czyli
alternatywna
wymówka**

Minęło pół roku kadencji nowo wybranej Rady Miasta. Rady, która niemal w połowie składa się z debiutantów.

Rady, która zdążyła podjąć już wiele istotnych, choć nie zawsze dobrych decyzji. Rady, która obradowała już w trakcie trzynastu posiedzeń będących za nami. I co najważniejsze Rady Miasta, w której rządząca większość tworzą radni z ugrupowań burmistrzów Piotra Płudowskiego i Mateusza Popławskiego.

Stwarza to pewnego rodzaju mono-władzę w sprawie podejmowanych przez ichniejszą większość decyzji. Wszystko to nie przeszkadza jednak burmistrzowi Piotrowi Płudowskiemu, aby nadal zrzucać na karb Klubu Radnych PiS winy za konsekwencje podejmowanych przez siebie i swoją większość decyzji. Nawet pomimo jasnego stanowiska, że radni PiS-u nie popierają konkretnych decyzji. Przykładem może być podwyżka cen podatków nawet o kilkaset procent.

Burmistrz stwierdził, że to wina radnych Klubu PiS z poprzedniej kadencji. Na czym ta wina polegała? Jego zdaniem na tym, że radni nie chcieli podnieść podatków już w poprzedniej kadencji. No cóż, szkoda że władze Miasta nie biorą pod uwagę, że ów-

czesny poziom opłat pozwalał przedsiębiorcom rozwinąć się do obecnego poziomu. Niewykluczone, że dzięki pozostawieniu wówczas tamtych stawek wielu z nich udało się przetrwać m.in. światowe kryzysy ostatnich lat, które nie omijały Łukowa.

I żeby sprawa była jasna teraz nie trzeba było podnosić tych opłat w takiej skali, w jakiej zostały one podniesione. Warto pamiętać, że konsensus był blisko, bo zarówno nawet łukowski biznes, jak i obecna opozycja w Radzie Miasta popierała podwyżki. Jednak zgody w sprawie jej skali nie udało się osiągnąć.

To oczywiście tylko jeden z przykładów. Matematyka jest jednak nieubłagana, a większość w Radzie jest taka, jaka jest.

Zbliża się Nowy Rok. Być może będzie to dobry czas dla burmistrza na zrozumienie, że wszystkiego na ten wiecznie niedobry łukowski PiS nie da się już zrzucić. Trzeba wziąć nadchodzący Rok za baraki i wziąć wreszcie ciężar odpowiedzialności na siebie, skoro zdecydowało się pełnić tak istotną funkcję. A My, radni Klubu PiS, dobre i potrzebne inicjatywy zawsze będzie wspierać. Tak samo, jak krytykować wszystkie te niefortunne.

Bartłomiej Bryk



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Stoczek Łuk.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca, Adamów/Szczepaniak	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik, Adamów/Szczepaniak	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Łuków/SP nr 2	1	5 915,00 zł	u
Pracownik warsztatu samochodowego, Stoczek Łuk./Wypych	1	8 000,00 zł	u
Ubojowy, Płudy/Wierzejki	1	7 000,00 zł	u
Robotnik pomocniczy, Płudy/Wierzejki	1	4 666,00 zł	u
Sprzątacznica taboru kolejowego, Łuków		3 372,00 zł	z
Pracownik produkcji, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Łuków/GULIK	1	6 000,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Łuków	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca obwoźny z samochodu, Łazy/Piekarnia Łukasik	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Płudy/Wierzejki	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków	1	4 300,00 zł	u
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- LASEROTERAPIA
- CHIRURGIA
- RTG
- STOMATOLOGICZNA
- WYBIELANIE
- PROTETYKA
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Wypadł z drogi i dachował na polu



W chwili przybycia służb kierowca znajdował się poza pojazdem i nie zgłaszał żadnych dolegliwości

W sobotę, 14 grudnia o godz. 20.32 w Starej Hucie doszło do groźnego zdarzenia drogowego.

Jak poinformował rzecznik prasowy KPPSP w Łukowie, st. kpt. Konrad Turski, mężczyzna, kierując samochodem osobowym, wypadł z jezdni i dachował w polu. W chwili przybycia służb kierowca znajdował się poza pojazdem i nie zgłaszał żadnych do-

legliwości. Działania strażaków obejmowały zabezpieczenie miejsca zdarzenia, odłączenie akumulatora w uszkodzonym pojeździe oraz postawienie samochodu na koła. Po przybyciu na miejsce zespołu ratownictwa medycznego stwierdzono, że mężczyzna nie doznał obrażeń ciała i nie wymagał hospitalizacji. A akcji brały udział zastępy straży pożarnej z OSP Stara Huta, KSRG Dworina, a także policja i ZRM.

an

Pożar sadzy w kominie



Na miejscu działały dwa zastępy: OSP Burzec i OSP Wojcieszków

14 grudnia o godz. 14.04 straż pożarna dostała zgłoszenie o pożarze w miejscowości Burzec.

Powodem interwencji był pożar sadzy w przewodzie kominowym w budynku jednorodinnym. Na miejsce zadysponowało jednostki OSP Wojcieszków oraz OSP Burzec. Działania służb ratunkowych skoncentrowały się na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i przystąpieniu do gaszenia pożaru. Czynności zakończono sprawdzeniem pomieszczeń budynku czujnikiem wieloga-

an

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Łukowie, życzą Państwu chwil wypełnionych radością i miłością, niosących spokój.

Wielu budujących myśli, energii do osiągnięcia zamierzonych celów oraz szczęśliwego Nowego Roku 2025, obfitującego w pasmo sukcesów.



Założ LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY
wygraj LOKAL MIESZKALNY M2
i wiele innych nagród

„LOTERIA JUBILEUSZOWA”



To Tu i Teraz, trwa **niesamowita Loteria Jubileuszowa**, w której macie Państwo szansę wygrać **MIESZKANIE**.

Zapraszamy do skorzystania z naszego wyjątkowego produktu Loterii Jubileuszowej z okazji 115-lecia Banku, nie przegapcie szansy na wygraną Nagrody głównej Lokalu mieszkalnego M2 i 114 innych wartościowych nagród.

Co należy zrobić – w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie

- założyć Lokatę Jubileuszową lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy i wpłacić na Lokatę Jubileuszową co zwiększy szansę wygranej

Założ **Lokatę Jubileuszową** lub zaciągnij **Kredyt Jubileuszowy** w terminie do 1 kwietnia 2025 roku.

Lokata minimum 5 000 zł lub wielokrotność tej kwoty, kredyt maksymalnie do 30 000zł.

Za każde 5 000zł, jeden kupon biorący udział w losowaniu Loterii Jubileuszowej, który należy właściwie wypełnić i wrzucić do urny do 15 kwietnia 2025 roku.

Dajcie sobie szansę! Już 28 czerwca 2025 roku LOSOWANIE NAGRÓD

Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo na stronie internetowej www.bslukow.pl, osobiście w Placówkach Banku oraz pod numerami telefonów:

- **25 798 26 70** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Łukowie, Łuków, ul. Chopina 5;
- **721 920 007** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Staninie, Stanin 59;
- **797 700 724** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Kocku, Kock, ul. Jana Pawła II 35;
- **505 673 206** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski, pl. T. Kościuszki 8;
- **721 910 609** Filia nr 1 w Łukowie, Łuków, ul. Stasia i Nel 3;
- **797 700 723** Filia w Jeziorzanach, Jeziorzany, ul. Rynek 29;
- **721 910 805** Punkt Kasowy w Gręźówce, Gręźówka 35A;
- **721 910 857** Punkt kasowy w Krynke, Krynka 250;
- **797 700 726** Punkt Kasowy w Przytocznie, Przytoczno 69;
- **721 910 012** Punkt Obsługi klient w PT KRUS, Łuków, ul. Wyszyńskiego 42A;
- **506 526 013** Punkt Kasowy w Łukowie, Łuków, ul. Międzyrzecka 47.

Zapraszamy Państwa do korzystania z wachlarza produktów i usług w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie.

R E K L A M A

Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, radości z przebywania z bliskimi i rodzinnego ciepła.

Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka towarzyszy Wam przez cały rok, a magia Bożego Narodzenia nigdy się nie kończy.

608 410 646, 790 744 468

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Okres aresztowania dla Mateusza M. dobiegał końca w listopadzie

Podjezrzany o brutalny atak na brata chciał na wolność. Sąd zdecydował

Według śledczych Mateusz M. z miejscowości Łazy brutalnie zaatakował swojego 30-letniego brata. Ten z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala, gdzie niedługo później zmarł. 27-latek trafił do aresztu, ale nie zgadza się z taką decyzją przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Nie przyznał się

Mateusz M. został zatrzymany przez policję, w sierpniu Sąd Rejonowy w Łukowie aresztował 27-latka na trzy miesiące. Mężczyzna usłyszał kilka zarzutów. Najpoważniej-



Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze, którą notorycznie obrażał i wyzywał. Zaczął też grozić sąsiadom

szy z nich dotyczy spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jego brata w postaci choroby realnie zagrażającej

życiu. Mateusz M. nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał wyjaśnienia. Prokuratura stawiała ten za-

rzut w momencie, gdy 30-letni brat podezrzanego był jeszcze hospitalizowany.

„Mateusz znęcał się nad bratem”

Pod koniec lipca br. 30-letni Konrad M. z miejscowości Łazy (gm. Łuków) trafił do szpitala z licznymi obrażeniami. Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł. Jak ustalili śledczy, w lipcu br. 27-letni Mateusz M. dwukrotnie zaatakował starszego od siebie o trzy lata brata - Konrada. Najpierw, 14 lipca, Mateusz miał zadać bratu liczne ciosy rękami oraz szpadlem. Już wtedy skończyło się to dla 30-latka licznymi obrażeniami. Kilkanaście

dni później Mateusz miał użyć do ataku drewnianej sztachety. To po tym zdarzeniu Konrad został przewieziony do szpitala.

Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze, którą notorycznie obrażał i wyzywał. Zaczął też grozić sąsiadom. - Mateusz znęcał się nad bratem, ale także nad innymi członkami rodziny - relacjonowała dziennikarzowi „Wspólnoty” mieszkanka wsi Łazy.

Zażalenie na areszt

Okres aresztowania dla Mateusza M. dobiegał końca w listopadzie. Prokuratura wniosła o kolejne trzy miesiące dla podezrzanego za kratami,

a sąd przyznał jej rację. Na to rozstrzygnięcie wpłynęło zażalenie ze strony Mateusza M., które rozstrzygał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Decyzja w tej sprawie zapadła 6 grudnia.

- Areszt został utrzymany w mocy. Sąd usunął jedynie z podstawy stosowania środka zapobiegawczego obawę mactwa. Decyzja została zatem utrzymana ze względu na surowość groźby kary - informuje sędzia Barbara du Chateau, rzeczniczka Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Śledczy badają okoliczności zdarzenia, do prokuratury wpłynęły już wyniki sekcji zwłok Konrada M. Niewykluczona jest zmiana zarzutu dla Mateusza M.

Dominik Smagała

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

**Zaopatrzymy Twoją
budowę!**



LGD RAZEM pozyskała ponad 2,2 mln euro na rozwój drobnej infrastruktury turystycznej, przedsiębiorczości i podniesienie jakości życia mieszkańców

Prezes Zarządu LGD RAZEM Sylwia Romańska-Węzik 16 grudnia podpisała z Zarządem Województwa Lubelskiego „Umowę o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez Społeczność”.

- Należy podkreślić, że ten sukces to wynik pracy wielu osób, które poświęciły swój czas i zaangażowały się w proces tworzenia Lokalnej Strategii Rozwoju dla obszaru Lokalnej Grupy Działania „RAZEM ku lepszej przyszłości”. Serdecznie dziękujemy samorządom, lokalnym liderom, przedsiębiorcom, organizacjom pozarządowym oraz wszystkim osobom, które aktywnie uczestniczyły w konsultacjach i wspierały nas w procesie tworzenia strategii (i nie tylko), a w niej rozwiązań odpowiadających na potrzeby naszej społeczności. Dzięki Waszemu zaangażowaniu i cennym wskazówkom dzisiaj została podpisana umowa na kwotę 2 mln 250 tys. euro – mówi Sylwia Romańska-Węzik.



- Dzięki zaangażowaniu i cennym wskazówkom wielu osób została podpisana umowa na kwotę 2 mln 250 tys. euro – mówi Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD RAZEM (fot. LGD Razem)

Wesprą inwestycje

Niecałe 70 proc. tej kwoty zostanie przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości i atrakcyjności obszaru LGD RAZEM w oparciu o lokalne zasoby kulturowe i turystyczno-rekreacyjne, a pozostała kwota - na podniesienie jakości życia i integrację mieszkańców, w tym przeciwdziałanie wykluczeniu.

Przez lata dzięki Lokalnej Grupie Działania RAZEM i pozyskanym za jej pośrednictwem unijnym pieniądzą nasze miejscowości wypięk-

niały, organizowano imprezy i warsztaty, powstały nowe firmy.

Mieszkańcy korzystają

LGD RAZEM działa od 2008 r. i liczy 108 członków, w tym wszystkie samorządy powiatu łukowskiego (oprócz m. Łuków), przedsiębiorców, instytucje kultury i organizacje pozarządowe. Działa na rzecz rozwoju gmin, wsi, turystyki i przedsiębiorczości.

Przez 15 lat LGD „RAZEM” pozyskało ponad 5 mln euro unijnych dotacji. Wiele inwestycji gminnych, szkoleń

i różnych innych wydarzeń w każdej z gmin zaistniało dzięki pieniądzą unijnym pozyskanym za pośrednictwem LGD RAZEM. Są to m.in. Eko-Centrum w Kownatkach w gm. Łuków i inne wyremontowane czy pobudowane świetlice, żywe lekcje historii Młodzieżowej Brygady Historycznej ze szkoły w Starych Kobiałkach, defibrylator do ratowania życia na sklepie w Burcu zamontowany przez OSP Burzec, szachy, kręgle, altanka i fontanna na skwerku Kępa w Serokomli, Izba Pamięci w Nurzynie, siłownie zewnętrzne i place za-

Ponad 5 mln euro unijnych dotacji pozyskało przez 15 lat LGD „RAZEM”

baw w wielu miejscowościach, 36 nowych przedsiębiorstw i rozwój 26 istniejących firm, książka z tradycyjnymi przepisami z naszych stron, mapa wirtualna, spacer i aplikacja na telefon z najważniejszymi zabytkami i atrakcjami przyrodniczymi, planszowa gra edukacyjna z najciekawszymi atrakcjami regionu oraz wytyczenie i oznakowanie Szlaku Ziemi Łukowskiej - wszystkich inicjatyw nie sposób wymienić.

Przetrwali zawieruchę!

Przyszłość LGD RAZEM stała się w tym roku pod znakiem zapytania, bo pojawiło się nowe LGD, z poparciem politycznym PiS, które chciało przejąć dotychczasową rolę LGD RAZEM. Po licznych odwołaniach do szeregu instytucji ze strony LGD Razem, nowe LGD ostatecznie się wycofało. Tak więc LGD RAZEM po raz kolejny będzie pośrednikiem w pozyskiwaniu przez mieszkańców i gminy unijnych dotacji.

mo

Bon energetyczny wypłacony

GMINA KRZYWDA:

Ponad 1200 rodzin z gminy Krzywda skorzystało z bonu energetycznego. To jednorazowe świadczenie, zmniejszające skutki wzrostu cen energii elektrycznej, o które mogły się starać osoby i rodziny, spełniające kryterium dochodowe.

W przypadku gospodarstw jednoosobowych próg ten został ustalony na poziomie 2,5 tys. zł, a dla gospodarstw wieloosobowych dochód nie mógł przekraczać 1700 zł na osobę.

- Przyjęliśmy 1313 wniosków, z których 110 zostało odrzuconych właśnie ze względu na kryterium dochodowe. Wszystkie rodziny, które zostały zweryfikowane pozytywnie, otrzymały już wypłatę. Wysokość świadczenia wahała się od 300 do 1200 zł, a zależała od źródła ciepła zgłoszonego do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Średnia wypłata przekraczała 400 zł - podsumowuje Tomasz Ciężki, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzywdzie.

Wnioski o przyznanie bonu energetycznego były przyjmowane w sierpniu i wrześniu, a wypłaty realizowane do końca listopada. Za sprawną obsługę programu i wypłatę świadczenia kierownik GOPS dziękuje wszystkim pracownikom, którzy często zostali w pracy dłużej, by pieniądze jak najszybciej trafiły do potrzebujących rodzin.

mo

R E K L A M A


INSTALBUD
ŁUKÓW

OSIEDLE FARFAK - II etap

NOWOCZESNE I KOMFORTOWE MIESZKANIA W ŁUKOWIE
 od 37 m² do 63 m² - WINDA, OGRÓDKI, KOMÓRKI, MIEJSCA PARKINGOWE



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

tel. 25 798 49 54
 kom. 512 211 006
www.instalbud-lukow.pl

ul. Farfak 2
21-400 Łuków

Budowa ulic, mieszkań socjalnych, kompleksu żłobkowo-przedszkolnego – Rada Miasta uchwaliła budżet Łukowa na 2025 r.

ŁUKÓW: W środę, 18 grudnia miejscy radni podjęli decyzję o uchwaleniu budżetu na rok 2024. Projekt budżetu, zaproponowany przez burmistrza, poparło 19 radnych, jeden radny wstrzymał się od głosu, jeden był nieobecny na sesji. Nikt nie był przeciw.

Centralnym punktem obrad Rady Miasta Łuków było przyjęcie projektu budżetu na nadchodzący 2025 rok. Projekt budżetu opracowuje burmistrz, wnioski o realizowanie różnych inwestycji składają w imieniu mieszkańców radni.

W projekcie budżetu na 2025 r. łączna kwota planowanych dochodów miasta wynosi 185 mln 340 tys. 940 zł. Planowane wydatki budżetu miasta to 187 mln 864 tys. 637 zł. Planowany deficyt wyniesie 2 mln 523 tys. zł. Źródłami pokrycia deficytu będą przychody pochodzące z: niewykorzystanych środków pieniężnych na bieżącym rachunku budżetu oraz przelewy z rachunku lokat w kwocie 73 tys. 542 tys. zł

Najwięcej na oświatę

Największym wydatkiem jest dział „Oświata”, na który przeznaczono 80 mln 670 tys. zł, z czego 40 mln 596 tys. zł stanowi subwencja oświatowa.

Planowane inwestycje na rok 2024 obejmują m.in. budowę ulic, budowę budynku mieszkalnego z lokalami socjalnymi, budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, budowę toalety publicznej i modernizację oświetlenia.

Dla mieszkańców zawsze najbardziej interesujące są planowane inwestycje, których listę zamieszczamy poniżej.

WYDATKI INWESTYCYJNE BUDŻETU MIASTA NA 2025 rok:

Ogółem na wydatki inwestycyjne przeznaczono 27 mln 164 tys. zł.

ZADANIA INWESTYCYJNE PRZEWIDZIANE DO REALIZACJI W ROKU 2025:

1 mln 159 tys. zł – budowa ulicy Podgórnej, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 674 tys.592 zł, środki własne 484 tys. 424 zł. Okres realizacji 2023-2025. łączne nakłady finansowe 3 mln 8 tys. zł.
2 mln 332 tys. zł – budowa dróg gminnych: ul. Zagrodowa, ul. Wileńska, ul. Kresów Wschodnich; dofinansowanie z RFRD w kwocie 1 mln 363 tys. zł, środki własne 968 tys. 916 zł. Okres realizacji 2023-2025. łączne nakłady finansowe 5 mln 770 tys. zł.
3 mln 344 tys. zł – budowa ul. Brzozowej, dofinansowanie z RFRD w kwocie 1 mln 283 tys. zł, środki własne 1 mln 652.462,51 zł. Kwotę 3 mln 935 tys. zł przeznacza się na roboty budowlane, a 408 tys. 644 zł na odszkodowania za przejęty grunt pod budowę ulicy. Okres realizacji 2024-2025. łączne nakłady 4 mln 131 tys. 665 zł.

229 tys. zł – Budowa ul. Źródlanej, kwota ta przeznaczona jest na wypłatę odszkodowań za przejęty grunt pod przyszłą budowę ulicy.

805 tys.500 zł – Budowa drogi gminnej równoległej do ulicy Cieszkowizna na odcinku od ulicy Bolesława Prusa w Łukowie. Kwota ta przeznaczona jest na wypłatę odszkodowań za przejęty grunt pod przyszłą budowę ulicy.

320 tys. zł – Budowa ul. Podkomorzego w m. Łuków. Jest to krótki odcinek od ul. Żelechowskiej na os. Nowy Łuków 2.

200 tys. zł – Budowa parkingu przy ul. Konarskiego.

100 tys. zł – Budowa parkingu przy ul. Wileńskiej.

136 tys. zł – Budowa skrzyżowania ul. Stankiewicza z ul. Siedlecką - włączenie ulicy Stankiewicza.

75 tys. zł – Budowa ciągu pieszego przy ul. S. Okrzei.

23 tys. 500 zł – Budowa skrzyżowania wyniesionego u zbiegu ul. Broniewskiego i ul. Twardowskiego.

90 tys. zł – Przebudowa parkingu przy ul. Dr A. Rogalińskiego.

70 tys. zł – Budowa parkingu przy ul. S. Konarskiego.

3 mln 909 tys. zł – Budowa budynku mieszkalnego z lokalami socjalnymi, dofinansowanie z Funduszu Dopłat w ramach realizacji przez BGK Rządowego Programu Budownictwa Komunalnego w kwocie 2 mln 450 tys. zł, środki własne 1 mln 459 tys. zł. Okres realizacji 2022-2025. łączne nakłady finansowe 4 mln 748 tys. zł – kontynuacja zadania z roku 2024.

280 tys. zł – rewitalizacja Placu Narutowicza. Wkład własny do wniosku o pozyskanie środków z Funduszy Europejskich. Okres realizacji 2024-2026. łączne nakłady 560 tys. zł.

40 tys. zł – rozbudowa placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim nr 3 w Łukowie.

40 tys. zł – rozbudowa placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim nr 4 w Łukowie.

40 tys. zł – rozbudowa placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim nr 7 w Łukowie.

1 mln zł – kompleksowa modernizacja energetyczna budynku Przedszkola Miejskiego nr 2 w Łukowie wraz z jego rozbudową i przebudową. Kwota ta stanowi częściowy wkład własny do planowanych do pozyskania środków zewnętrznych. Okres realizacji 2023-2026. łączne nakłady 3 mln 836 tys. zł, z tego 3 mln 650 tys. zł wkład własny, 186 tys. zł – koszt dokumentacji.

6 mln 908 tys. zł – Budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego (za kościołem pw. Św. Brata Alberta) Częściowy wkład własny wymagany przy ubieganiu się o środki zewnętrzne. Okres realizacji zadania 2023-2026. łączne nakłady finansowe 12 mln. 162 tys. zł, z tego: 11 mln 987 tys. zł – wkład własny, 175 tys. zł – koszt wykonania dokumentacji. Miasto czeka na dodatkowe źródła dofinansowania z programu Aktywny Maluch.

25 tys. zł – Przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Broniewskiego.

370 tys. zł – Budowa kanalizacji deszczowej przy zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej.

1 mln 414 tys. zł – Budowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej na terenie u zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – w kwocie 1 mln 323 tys. zł, środki własne 90 tys. 610 zł. Okres realizacji 2024-2025. łączne nakłady 1 mln 479 tys. zł. Kontynuacja zadania z 2024 r.

2 mln 245 tys. zł – Modernizacja instalacji oświetlenia ulicznego w Łukowie na energooszczędne – etap III, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w kwocie 2 mln 201 tys. zł, środki własne 44 tys. 040 zł. Okres realizacji 2024-2025. łączne nakłady 2 mln 245 tys. zł. W 2025 r. roku całe oświetlenie Łukowa będzie energooszczędne.

200 tys. zł – Budowa toalety publicznej w centrum Łukowa z infrastrukturą towarzyszącą.

500 tys. zł – Budowa krytej pływalni w miejsce Delfinka przy SP nr 5. Okres realizacji 2024-2025. Kwota 500 tys. zł przeznaczona jest na wykonanie dokumentacji projektowej.

100 tys. zł – Budowa ogrodzenia boiska przy ul. Parkowej.

80 tys. zł – Budowa nawodnienia stadionu miejskiego „Orleń”.

250 tys. zł – Budowa strefy animacji na terenie pływalni letniej Delfin.

Ż I W

Zadania inwestycyjne w wysokości **26 mln 284 tys. 785,70 zł** finansowane są:

środkami własnymi
– **16 mln 989 tys. 650,08 zł**,

środkami pozyskanymi
– **9 mln 295 tys.135,62 zł**, w tym:

z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – **3 mln 370 tys.630,75 zł**,

z Rządowego Funduszu Polski Ład – **3 mln 524 tys. 349,66 zł**,

z Rządowego Programu Budownictwa Komunalnego
– **2 mln 450 tys. 155,21 zł**.

ZAKUPY INWESTYCYJNE PRZEWIDZIANE DO REALIZACJI W ROKU 2025 R.:

300 tys. zł – Wykup terenu na cele ogólnomiejskie, m.in. pod budownictwo mieszkaniowe i pod ulice, do zasobu.
30 tys. zł – Zakup systemu do zarządzania handlem obwoźnym.
450 tys. zł – Zakup serwera wraz z oprogramowaniem.
85 tys. zł – Zakup aplikacji do kompleksowego zarządzania bezpieczeństwem informacji.
14 tys.500 zł – Zakup oprogramowania menadżera logów.

mo

Pożar kotłowni w gminie Trzebieszów. Właściciel poparzony

W czwartek, 14 grudnia o godzinie 18.39 strażacy zostali wezwani do pożaru w kotłowni jednego z budynków mieszkalnych w miejscowości Popławy Rogale.

Jak poinformował st. kpt. Konrad Turski, rzecznik prasowy KP PSP w Łukowie, przyczyną pożaru było zapalenie się kartusza gazowego oraz znajdujących się w pomieszczeniu śmieci. Na miejsce zdarzenia

przybyły jednostki z OSP Popławy Rogale oraz JRG Łuków, które natychmiast przystąpiły do gaszenia ognia. Właściciel budynku, który w chwili przyjazdu straży znajdował się na zewnątrz, doznał poparzeń prawej ręki. Po ugaszeniu pożaru strażacy przeprowadzili oddymianie i przewietrzenie budynku, aby usunąć szkodliwe opary w pomieszczeniach. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia.

an

Gałęzie suchej topoli groziły przechodniom i dachom

We wtorek, 17 grudnia strażacy z OSP Serokomla oraz zawodowi strażacy z PSP Łuków interweniowali w związku z zagrożeniem spowodowanym silnym wiatrem.

Jednostka OSP Serokomla została zadysponowana na ulicę Gumienną, gdzie gałęzie topoli rosnącej w pobliżu zabudowań groziły upadkiem.



Zawodowi strażacy z Łukowa przyjechali samochodem z podnośnikiem, tzw. zwyżką i wspólnie z kolegami z OSP KSRG Serokomla wycięli gałęzie (fot. OSP KSRG Serokomla)

- Kolejny dzień z silnym wiatrem i nasza jednostka tuż po godzinie 10 została zadysponowana na ulicę Gumienną w Serokomli, gdzie grube i suche gałęzie topoli rosnącej przy zabudowaniach groziły upadkiem na dach i drogę. Niestety, nie jesteśmy w posiadaniu tzw. zwyżki, dlatego poprosiliśmy o wsparcie PSP Łuków. Wspólnie udało się wyciąć gałęzie, które stwarzały największe zagrożenie dla ludzi i mienia – informują druhowie z OSP KSRG Serokomla.

mo

LUK

Groził komornikowi sądowemu. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie, który miał grozić komornikowi sądowemu. Oskarżony wyszedł już z aresztu.

Do zdarzenia doszło na początku sierpnia tego roku. Do radzyńskiej jednostki wpłynęła informacja o groźbach w stosunku do pracowników kancelarii komorniczej. 45-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej w trakcie



Oskarżony wyszedł już na wolność

rozmowy telefonicznej miał znieważać i kierować groźby wobec komornika sądowego oraz asesora kancelarii komorniczej. Takim postępowaniem mężczyzna chciał uzyskać odblokowanie rachunku bankowego zajętego w związku z toczącym się postępowaniem. - W związku z popełnionym przestępstwem mieszkaniec Białej Podlaskiej został zatrzymany w policyjnym areszcie. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim 45-latek został aresz-

towany na trzy miesiące - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury powiedział nam, że śledztwo w tej sprawie zostało zakończone. - Skierowaliśmy przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia. Oskarżony jest już na wolności, areszt został zamieniony na dozór policji - powiedział Syczyński. Śledczy zarzucili 45-latkowi „stosowanie groźby bezprawnej w celu zmuszenia

funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej”, a także „znieważenie funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. Za pierwszy czyn grozi kara do trzech lat więzienia, a za drugi – grzywna, kara ograniczenia wolności albo do roku pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego. Ciało znaleziono w rzece

W czwartek (12 grudnia) policjanci janowskiego komisariatu zostali powiadomieni o zaginięciu 56-letniego mieszkańca gminy Janów Podlaski.

- Jak wynikało z przekazanych informacji, mężczy-

zna ostatni raz kontaktował się z bliskimi 3 grudnia br., jednak do chwili zgłoszenia mężczyzna nie powrócił do miejsca zamieszkania, jak też nie nawiązał kontaktu z rodziną - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Funkcjonariusze przeszukiwali okolice miejsca zamieszkania,

docierali do miejsc, w których mężczyzna mógł przebywać. Trudnodostępny teren sprawdzany był przy użyciu specjalistycznego sprzętu. W poniedziałek (16 grudnia) znalezione zostało ciało mężczyzny. Znajdowało się w rzece Czyżówka na terenie łąk w miejscowości Janów Podlaski.

Joanna Niecko

Samochód wpadł do rowu i uderzył w betonowy przepust. Kierowca w szpitalu

We wtorek (17 grudnia) w miejscowości Janów Podlaski Kolonia samochód wjechał do rowu. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Citroen na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad autem. Zjechał na prawe pobocze i do przydrożnego rowu. Po tym samochód uderzył w betonowy przepust - relacjonuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.



Autem kierował 27-latek. W wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Od mężczyzny

została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Powiat bialski	Powiat parczewski	Andrzej Kłos 55 lat zm. 12 grudnia, Borki
Helena Siwecka 94 lata zm. 14 grudnia, Kołaczyn,	Sławomir Romańczuk 62 lata zm. 12 grudnia, Wola Przewłocka	Sylwester Bednarczyk 63 zm. 13 grudnia, Radzyń
Eugenia Bajkowska 85 lat zm. 15 grudnia, Kopytnik	Łukasz Adam Łucjan 42 lata zm. 13 grudnia, Parczew	Andrzej Kłos 55 lat zm. 12 grudnia, Borki
Krzysztof Mikiciuk 53 lata zm. 18 grudnia, Międzyrzec	Małgorzata Barbara Golczewska 52 lata zm. 13 grudnia, Komarówka Podl.	Stanisław Chomiuk 86 lat zm. 13 grudnia, Komarówka Podl.
Krystyna Krzymowska 80 lat zm. 19 grudnia, Międzyrzec	Maria Dziedzic 77 lat zm. 16 grudnia, Sosnowica	Irena Kowalczyk 97 lat zm. 13 grudnia, Radzyń
Feliksa Jeruzalska 90 lat zm. 20 grudnia, Huszcza	Janusz Korszeń 46 lat zm. 17 grudnia, Komarówka Podl.	Marian Karczmarz 78 lat zm. 14 grudnia, Borki
HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	Stanisław Bloch 80 lat zm. 18 grudnia, Parczew	Eugeniusz Palica 82 lata zm. 15 grudnia, Ulan
Powiat łukowski	Marian Wetoszka 67 lat zm. 18 grudnia, Parczew	Zenobia Fijałek 83 lata zm. 15 grudnia, Radzyń
Euralia Wiechetek 73 lata zm. 13 grudnia, Wiśniew	Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470	Tadeusz Lenard 69 lat zm. 16 grudnia, Radzyń
Marek Chromiak 47 lat zm. 14 grudnia, Łuków	Powiat radzyński	Stanisława Książek 92 lata zm. 16 grudnia, Siedlanów
Zofia Ewa Kot 70 lat zm. 15 grudnia, Łuków	Marian Cieślak 83 lata zm. 8 grudnia, Wola Osowińska	Kazimierz Śpiewak 80 lat zm. 16 grudnia, Ulan
Jolanta Krypa 85 lat zm. 17 grudnia, Łuków	Andrzej Dziega 69 lat zm. 9 grudnia, Radzyń	Jadwiga Belniak 72 lata zm. 18 grudnia, Radzyń
Stanisława Krasuska 89 lat zm. 17 grudnia, Łuków	Czesław Książek 87 lat zm. 11 grudnia, Radzyń	Wanda Kępa 85 lat zm. 19 grudnia, Radzyń
Hades Łuków Tel. 25 798 37 35		PUK Radzyń Podlaski Tel. 83 352 63 89

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”
(ks. Jan Twardowski)

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi
ŚP.
Łukasza Łucjana
Kierownika Parczewskiego Biura Powiatowego.

Odszedł od nas człowiek wielkiego serca,
wyjątkowo skromny, bardzo koleżeński,
życzliwy i otwarty na ludzi.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Najbliższym
składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Silny wiatr powalał drzewa

W ubiegłym tygodniu, od wczesnych godzin porannych, strażacy mieli ręce pełne pracy w związku z licznymi zgłoszeniami dotyczącymi powalonych drzew na drogach powiatu.

Przyczyną interwencji są silne podmychy wiatru, które stwarzały zagrożenie dla ruchu drogowego. 16 grudnia o godzinie 7:59

jednostka OSP Stara Róża została usunęła powalonego drzewo w miejscowości Stary Jamielnik. Niespełna dwie godziny później strażacy z OSP Wola Gułowska interweniowali w Żurawcu, gdzie również doszło do zablokowania

drogi przez przewrócone drzewo. W miejscowości Pieńki, w gminie Serokomla, strażacy usuwali konary drzew zalegające na jezdni. Do podobnego zdarzenia doszło w miejscowości Zgórznica.

an

Silny wiatr przewrócił drzewo pod kościołem

Łuków: Pod kościołem przy ul. Maryli Wereszchakówny w Łukowie przewróciło się drzewo.

W poniedziałek i wtorek (16 i 17 grudnia) można zaobserwować silny wiatr. W związku z tym strażacy interweniowali już ok 200 razy na Lubelszczyźnie. Zgłoszenia dotyczą głównie powalonych drzew.

We wtorek rano parafia św. Brata Alberta w Łukowie opublikowała krótki wpis na swoim profilu Facebook.



Pod kościołem przewrócił się świerk

„W dniu wczorajszym mocno więcej wiatr przewrócił świerk

rosnący przed naszym kościołem” - czytamy na profilu parafii.

Dołączono również zdjęcia.

Joanna Niečko

Strażacy z Tuchowicz usuwali przewrócone drzewa



19 grudnia o godzinie 17:01 jednostka OSP Tuchowicz została wezwana do usunięcia przeszkody z drogi w gminie Stanin. Zgłoszenie dotyczyło powalonego drzewa, które blokowało drogę w miejscowości Stara Wróblina. Strażacy usunęli drzewo oraz oprzątnęli jezdnię, aby przywrócić przejezdną trasę. Podobna sytuacja miała miejsce 20 grudnia, gdzie powalone drzewo zablokowało odcinek drogi na trasie Krzywda-Adamów. Na miejscu po godzinie 5 rano drzewo usuwała jednostka z OSP Krzywda

an

Wichura powaliła drzewo na linię energetyczną



16 grudnia, o godzinie 19:19 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o niebezpiecznym zdarzeniu w miejscowości Helenów, gdzie przewrócone drzewo uszkodziło linię energetyczną. Na miejscu natychmiast podjęły działania zastępy OSP Wojcieszków oraz PSP Łuków, a także pogotowie energetyczne. Działania straży polegały na zabezpieczeniu terenu i usunięciu drzewa

an

Zmalowali sobie nagrodę. Uczniowie współpracowali ze strażakami

Konkurs miał na celu między innymi za-interesowanie dzieci ochroną przeciwpożarową oraz ochroną środowiska.

W ogólnopolskim konkursie wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Bystrzyckiej. Aby wykonać swoje prace, uczniowie współpracowali z Młodzieżową Drużyną Pożar-



Rozdanie nagród w konkursie strażackim

niczą w Woli Bystrzyckiej i OSP Woli Bystrzyckiej, ponieważ jednym z kluczowych było poznanie tradycji strażackich.

Większość uczestników konkursu to członkowie MDP w Woli Bystrzyckiej.

Nagrody dla laureatów przygotował wójt i gmina Wojcieszków.

Rozdanie nagród nastąpiło w czasie szkolnych jasełek.

Ewa Jaszczak

Akcja strażaków na wysokości



17 grudnia o godzinie 11:26 strażacy z OSP Serokomla usuwali konary drzewa. Była to kolejna interwencja spowodowana silnym wiatrem w powiecie

an

Kierowca BMW szalał na drogach powiatu

Wysoki mandat, punkty karne i trzy miesiące bez prawa jazdy – konsekwencje dla młodego kierowcy.



17 grudnia, podczas kontroli prędkości na drogach w okolicach Łukowa, policjanci zatrzymali 18-letniego kierowcę BMW, który przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. Młodzieniec, jadąc w Starych Kobiątkach, poruszał się z prędkością 131 km/h, co jest o 61 km/h więcej niż dozwolone na tym odcinku drogi. Pomiar prędkości nie został przez niego zakwestionowany, a w konsekwencji 18-latek otrzymał mandat

18-latek ze Stoczka Łukowskiego nie zważając na to, że porusza się odcinkiem drogi biegnącej w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 131 km/h

w wysokości 2500 zł, 15 punktów karnych oraz utratę prawa jazdy na trzy miesiące. Dodatkowo, kierowca posiadał prawo jazdy dopiero od trzech miesięcy.

an

Podmuch wiatru otworzył bramę i uszkodził samochód

37-letnia kobieta przejeżdżając przez ulicę Sosnową w Łukowie uszkodziła auto.

Przyczyną uszkodzenia był silny wiatr, który otworzył bramę na jednej z posesji. Jak informuje

oficer prasowy KPP Łuków Marcin Józwik brama uderzyła w bok samochodu marki Audi, uszkadzając drzwi i lusterko. Na szczęście kierująca pojazdem 37-letnia kobieta nie odniosła żadnych obrażeń. Zdarzenie miało miejsce 16 grudnia około godziny 10:00.

an

Pożar hybrydy w Gołaszynie

19 grudnia o godzinie 15:48 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o pożarze samochodu hybrydowego. Do zdarzenia zadysonowano jednostkę OSP Goła-

szyn oraz dwa zastępy z JRG Łuków. Strażacy zabezpieczyli teren i ugasili płonące auto. Na szczęście zdarzenie obyło się bez ofiar.

an

Alarm pożarowy w gminie Łuków

19 grudnia straż pożarna została zaalarmowana o pożarze budynku mieszkalnego w Śięciaszce Trzeciej.

Informację wpłynęła za pośrednictwem numeru alarmowego 112 o godzinie 20:20 Do akcji zadysonowano jednostkę Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa, która natychmiast udała się na miejsce zda-

żenia. Po dokładnym sprawdzeniu terenu okazało się, że zgłoszenie było fałszywe, a żadnego zagrożenia pożarowego nie stwierdzono. Strażacy przypominają o odpowiedzialnym korzystaniu z numerów alarmowych, fałszywe zgłoszenia mogą opóźnić interwencje w rzeczywistych sytuacjach zagrożenia.

an

LUK

Miejska Wigilia w Łukowie ze wspólnym koledowaniem



Wigilia w Łukowie 2024

20 grudnia na placu Solidarności i Wolności w Łukowie odbyła się kolejna edycja miejskiej wigilii, zorganizowana przez Miasto Łuków we współpracy z miejskimi jednostkami oraz partnerami społecznymi. Wydarzenie to, zainicjowane przez znanego społecznika Andrzeja Zdrojewskiego, przyciągnęło wielu mieszkańców miasta.

Podczas wigilii można było spróbować tradycyjnych świą-

tecznych potraw przygotowanych przez seniorów, lokalne stowarzyszenia oraz partnerów prywatnych. Na placu pojawiły się również życzenia świąteczne składane przez organizatorów i uczestników. Jednym z wyjątkowych momentów wieczoru była możliwość dzielenia się opłatkiem z innymi mieszkańcami.

Świąteczny nastrój podkreśliły występy Łukowskiej Orkiestry Dętej, Antonio Fartushnego, Mariusza Gajdy z Łukowskiego Ośrodka Kultury oraz seniorów z miejskich klubów. Jednym z kluczowych punktów programu była próba pobicia rekordu

we wspólnym śpiewaniu kolęd. W zeszłym roku w wydarzeniu wzięło udział 320 osób.

Wigilię miejską zorganizowały Miasto Łuków, Centrum Usług Społecznych oraz Łukowska Rada Seniorów, wspierane przez lokalne kluby seniora, stowarzyszenia i przedsiębiorców. Wydarzenie stanowiło kontynuację tradycji zapoczątkowanej przez Andrzeja Zdrojewskiego, a jego realizacja była możliwa dzięki wsparciu w ramach umowy na realizację zadania publicznego w dziedzinie kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego.

Janusz Kryczka



Nowoczesny respirator od WOŚP pomoże noworodkom w łukowskim szpitalu

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łukowie poinformował, że posiada nowoczesny respirator dla nowo narodzonych maluchów.

- Kolejny sprzęt do ratowania życia noworodków trafił do Oddziału Neonatologicznego SPZOZ w Łukowie. Nowoczesny respirator podarowała fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Urządzenie zagwarantuje najwyższy poziom bezpieczeństwa naszych maluszków. Otrzymana aparatura medyczna jest jednym z najbardziej nowoczesnych sprzętów służących do prowadzenia terapii oddechowej u noworodków. Umożliwia ona stosowanie wentylacji zarówno



(fot. SP ZOZ Łuków)

inwazyjnej, jak i nieinwazyjnej oraz daje szeroki wybór trybów wspomagania oddechu w każdej z tych opcji. Cechą najbardziej rewolucjonizującą terapię jest niewątpliwie automatyczny dobór stężenia tlenu w mieszaninie oddechowej oraz nieinwazyjna i inwazyjna terapia oscylacyjna – informuje SP ZOZ.

Respirator wyposażony jest w duży, kolorowy, dotykowy ekran do prezentacji parametrów wentylacji, przebiegów oraz ustawień parametrów oddechowych.

Pracownicy Oddziału Neonatologicznego podkreślają, że są ogromnie wdzięczni Fundacji WOŚP za ten cenny dar, który poszerzy możliwości nowoczesnego leczenia małych pacjentów.

Drzewo zablokowało drogę w Pieńkach



16 grudnia jednostka OSP Serokomla w miejscowości Pieńki usuwała spróchniałe drzewo, uszkodzone przez wichurę zablokowało drogę

Okoliczności zdarzenia badała Prokuratura Rejonowa w Rykach

Peugeot wbił się w drzewo, zginęły dwie osiemnastolatki. Prokuratura zamknęła śledztwo

POW. RYCKI: Piątka nastolatków podróżowała osobowym peugeotem, który w Stężycy zjechał z drogi i rozbił się na drzewie. Młodzi ludzie wracali ze szkoły w Dęblinie. Natalia i Alicja zginęły na miejscu. Śledczy ustalili już, jakie były okoliczności tej tragedii. I zamknęli sprawę.

Wracali ze szkoły

To trudna do wyobrażenia tragedia. 3 kwietnia br. w Stężycy w powiecie ryckim na prostym odcinku drogi peugeot uderzył w drzewo. Kierowała nim młoda kobieta. Autem podróżowało pięć młodych osób, mieszkańców powiatu garwolińskiego. Pochodzili z gminy Trojanów.

Na miejscu zginęły dwie 18-latkę kobiety: kierująca i pasażerka siedząca z tyłu. Trzy



Peugeot czołowo wbił się w masywne drzewo. Na miejscu zginęły dwie 18-latkę kobiety: kierująca i pasażerka siedząca z tyłu. Trzy osoby: dwóch mężczyzn i jedna kobieta: w wieku 16 i 18 lat trafiły do szpitala

osoby: dwóch mężczyzn i jedna kobieta: w wieku 16 i 18 lat trafiły do szpitala.

18-latkę Natalia i Alicja wracały do domów ze szkoły w Dęblinie. Uczyły się w Zespole Szkół Nr 2. Chodziły do trzeciej klasy o profilu technik reklamy i rachunkowości. Pochodziły z Dębówki w powiecie garwolińskim.

Mieszkały kilkanaście metrów od siebie. Znały się od dziecka.

Koniec śledztwa

Okoliczności zdarzenia badała Prokuratura Rejonowa w Rykach. Śledczy ustalili, że kierująca autem 18-latkę straciła kontrolę nad pojazdem, gdy

podczas manewru wyprzedzania najechała na pobocze. W efekcie peugeot wypadł z jezdni i przednią częścią wjechał w przydrożne drzewo. - Wykluczono, by inni uczestnicy ruchu przyczynili się do zaistnienia zdarzenia - wskazuje Ziemowit Sułek, prokurator rejonowy w Rykach. Kierująca peugeotem była trzeźwa. Śledztwo zostało umorzone.

Do przejechania mieli około 20 kilometrów

To był pierwszy dzień w szkole po przerwie świątecznej. Nastolatki, którzy uczestniczyli w tragicznym wypadku w Stężycy, po lekcjach wsiadli w samochód i udali się w stronę swoich domów. Do przejechania mieli około 20 kilometrów.

Alicja i Natalia zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Życzynie w gminie Trojanów.

Dominik Smagała

Puławy: Groził nożem rodzicom

34-latek z Puław będąc pod wpływem alkoholu i narkotyków wszczął domową awanturę, podczas której chwycił za noż i zagroził zabójstwem rodzicom. Mężczyzna trafił do aresztu, grozi mu nawet 12 lat więzienia, bo to nie pierwszy jego występ.

Wszystko działo się w ubiegłym tygodniu na jednym z puławskich osiedli. Dyżurny miejscowej komendy policji został powiadomiony o tym, że w jednym z mieszkań trwa awantura. Miał ją wszcząć młody mężczyzna, który wyzywał swoich rodziców, rozrzucał po mieszkaniu różne przedmioty. Syn posunął się

nawet do tego, że trzymając w ręku noż, groził im zabójstwem.

Dyżurny skierował na interwencję policyjny patrol. Mundurowi zatrzymali 34-latkę i przewieźli na komendę.

Podczas prowadzonego postępowania okazało się, że mężczyzna od trzech lat znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoimi, nieporadnym ze względu na stan fizyczny rodzicami. Będąc pod działaniem alkoholu/narkotyków wyzywał ich słowami wulgarnymi, poniżał, zakłócał spoczynek nocny, szarpał za ubranie i popychał - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach. 34-latek usłyszał zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się w warunkach recydywy, ponieważ był już karany za przestępstwa podobne i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności.

Na wniosek policji i prokuratury sąd aresztował go na trzy miesiące.

Marta Pietroni

Dwie osoby z poważnymi obrażeniami w szpitalu po wypadku busa pod Puławami



Busem podróżowało pięć osób, do szpitala przewieziono trzy najbardziej poszkodowane

Na drodze ekspresowej S 17 bus, którym podróżowało pięć osób, uderzył w tył ciężarowej scianii, a następnie wypadł z drogi.

Do zdarzenia doszło we wtorek ok. godz. 18.30 na drodze ekspresowej S 17 w kierunku Warszawy. Pogoda nie była najlepsza, jezdnia mokra, bo padał deszcz.

Busem marki fiat jechało pięć osób. W pewnym momencie

samochód uderzył w tył jadącej przed nim ciężarowej scianii, wskutek czego bus wypadł z drogi i wjechał do rowu. Na miejscu interweniowały policja, straż pożarna i pogotowie. Decyzją medyków zadysponowano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z Lublina.

Do szpitala trafiło trzech poszkodowanych - dwóch do Puław, a jeden - kierowca busa, który najbardziej ucierpiał, został przetransportowany śmi-

głowcem LPR do Lublina. Po badaniach w szpitalu pozostało dwie osoby z najpoważniejszymi obrażeniami - kierowca busa i jeden z pasażerów.

Natomiast kierowcy scianii nic się nie stało.

Jak ustaliła policja, kierujący busem 40-letni mieszkaniec Wrocławia nie dostosował prędkości do warunków ruchu i doszło do zderzenia. Zarówno on, jak i kierowca ciężarówki byli trzeźwi.

Marta Pietroni

Odebrał od oszukanych seniorów w całej Polsce prawie 200 tys. zł. Namierzyli go policjanci z Puław

Ofiarą 24-latkę była m.in. staruszka z Puław, która będąc pewna, że jej oszczędności zgromadzone na bankowym koncie są zagrożone, wypłaciła część z nich i przekazała mu prawie 26 tys. zł. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

Odebrał kilkaset tysięcy złotych od oszukanych seniorów

Jak ustalili policjanci z Puław, mężczyzna działał w całej Polsce, odbierając od wprowadzonych w błąd przeważnie starszych osób pieniądze, które wyrzucali przez balkon, zawieszali w reklamówce na ogrodzeniu czy nawet wyrzucali do kosza.

W podobny sposób jakiś czas temu została oszukana również 72-letnia mieszkanka Puław. Do seniorki najpierw zadzwoniła kobieta podająca się za pracownika poczty. Wypytała ją o dokładny adres i numer telefonu komórkowego. Następnie ze staruszką skontaktował się mężczyzna, który zadzwonił na wyłudzoną od niej komórkę. Przedstawił się jako policjant i poinformował, że pieniądze, jakie ma zgromadzone na koncie w banku, są zagrożone, bo pracownicy okra-



Pochodzący z Radomia 24-latek odbierał pieniądze od oszukanych seniorów w kilku miejscach Polski, m.in. w Puławach czy w Białej Podlaskiej

dają klientów i aby ich nie stracić, powinna je wypłacić.

Zaniepokojona puławianka posłuchała go. Będąc w stałym kontakcie z fałszywym policjantem z jednego z banków, w którym miała konto, wypłaciła 26 tys. zł i zgodnie z otrzymaną od mężczyzny instrukcją zapakowała pieniądze w kopertę i wrzuciła do wyznaczonego kosza na śmieci.

Sukces puławskiej policji i prokuratury

Próbę ustalenia oszusta podjęli funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego puławskiej komendy i miejscowa prokuratura.

Wykonali szereg czynności, aby ustalić i dotrzeć do sprawców. Ich zaangażowanie oraz skrupulatność w połączeniu ze spostrzegawczością doprowadziły do ustalenia

tw. odbieraka, czyli osoby, która odebrała pieniądze od seniorki i zniknęła. Mężczyznę tym okazał się pochodzący z Radomia, a mieszkający od kilkunastu lat w Wielkiej Brytanii 24-latek. Mężczyzna, przyjeżdżając do rodziny w Polsce, zaczął współpracować z przestępcami czego efektem był jego udział w wyłudzeniu blisko 200 tysięcy złotych od seniorów z całego kraju - wyjaśnia kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mężczyzna został zatrzymany we Wrocławiu przez tamtejszych policjantów. Następnie przejęli go funkcjonariusze z Puław. Usłyszał zarzuty za usiłowanie i dokonanie oszustw w Puławach oraz Białej Podlaskiej, Tychach i Szczecinie. Został aresztowany przez sąd na trzy miesiące.

Marta Pietroni

Posel Romanowski odnalazł się na Węgrzech. Z azylem politycznym i sejmowym wynagrodzeniem

Posel Ziemi Biłgorajskiej, a w przeszłości wiceminister sprawiedliwości, Marcin Romanowski uważa się za osobę, której grożą prześladowania polityczne, dlatego poprosił o azyl polityczny na Węgrzech.

Przypomnijmy: 9 grudnia 2024 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wydał postanowienie o zastosowaniu wobec Marcina Romanowskiego tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania.

- Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, iż podejrzany popełnił 10 z 11 zarzucanych mu przestępstw, w tym brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przywłaszczenia pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości - wyjaśnia prok. Przemysław Nowak, Rzecznik Prasowy Prokuratury Krajowej. Od 10 grudnia policja podejmowała czynności zmierzające do

zatrzymania podejrzanego Marcina Romanowskiego, jednakże bezskutecznie.

Azyl na Węgrzech

W ub. tygodniu media obieğa informacja, że Marcin Romanowski uzyskał azyl na Węgrzech. Jeszcze w czwartek wieczorem Romanowski udzielił wywiadu TV Republice

- Zostałem uznany za osobę, której grożą prześladowania polityczne w Polsce pod rządami koalicji 13 grudnia - powiedział poseł Romanowski, łącząc się zdalnie z TV Republika.

Prokurator zapowiada ściganie i kolejne zarzuty

Prokurator Krajowy stoi na stanowisku, że ewentualne uzyskanie azylu politycznego nie wstrzymuje procedury ścigania Europejskim Nakazem Aresztowania.

- Postępowanie sądowe związane z polskim wnioskiem o zatrzymanie i przekazanie podejrzanego powinno być wszczęte i przeprowadzone. Ostateczną decyzję podejmie sąd w kraju, w którym przebywa podejrzany. Niezależnie od ewentual-

nej negatywnej decyzji sądu węgierskiego poszukiwania podejrzanego będą kontynuowane w pozostałych krajach Unii Europejskiej, a w przypadku zaakceptowania wniosku o poszukiwania czerwoną notą, również w blisko 200 państwach należących do Interpolu - zapowiedział 20 grudnia prok. Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

Jak zapowiada prokuratura, sprawa udzielenia przez Węgry azylu posłowi Romanowskiemu nie zatrzymuje procesu rozliczeń nieprawidłowości wydatkowania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości.

- Fakt, że pan Romanowski zbiegł na terytorium Węgier, nie oznacza, że wątki z jego udziałem zostały w jakikolwiek sposób zatamowane. One będą kontynuowane, tak jak i szeregu innych kilkunastu wątków w ramach tego postępowania - zaznaczył prokurator krajowy.

Dariusz Korneluk poinformował także o kolejnych działaniach.

- Już dzisiaj prokurator prowadzący sprawę dostrzeżga konieczność uzupełnienia zarzutów wobec pana Romanowskiego o kolejne siedem

bardzo poważnych przestępstw natury kryminalnej, związanej z wydatkowaniem przez niego w sposób przestępczy środków z Funduszu Sprawiedliwości - przekazał.

Uciekł, ale wynagrodzenie z Sejmu pobiera

Marcin Romanowski, ciągle pobiera wynagrodzenie jako poseł. Zapytany o tę kwestię w TV oświadczył, że będzie pracował „na emigracji”.

Nie ukrywam, że nie myślałem jeszcze o takich kwestiach technicznych, organizacyjnych, ale na pewno będę starał się zachowywać w stosunku do pana Hołowni, w stosunku do Polaków fair i, mówiąc kolokwialnie, brać pieniądze za rzetelną pracę. A na pewno będę tę pracę wykonywał jako poseł, tutaj, na emigracji - zapowiedział Romanowski.

Marszałek Szymon Hołownia zapowiedział, że polecił ustalenie w jaki sposób można jak najszybciej zaprzestać wypłacania wynagrodzenia za pracę, z której poseł zrezygnował.

Natalia Racaitis

Nici z wyprawy do Turcji. Mieszkanka powiatu puławskiego oszukana

Kobieta straciła prawie 4 tys. zł, gdy próbowała kupić bilety lotnicze do Turcji. Strona, z której korzystała okazała się fałszywa, a rzekomy konsultant linii lotniczych to oszust.

O tym, jak trzeba uważać przy transakcji przez internet przekonała się 57-latką z powiatu puławskiego. Kilka miesięcy temu kobieta kupiła bilety dla siedmiu osób na lot do Turcji w tureckich liniach lotniczych. Po pewnym czasie otrzymała jednak informację, że lot został odwołany, a bilety anulowane. W zamian zaproponowano jej kupno biletów na inny lot, ale dużo droższych. Postanowiła zatem poszukać innego rozwiązania. Znalazła inną stronę internetową i dzwoniąc pod wskazany tam numer skontaktowała się z mężczyzną, który podawał się za konsultanta państwowych linii lotniczych

w Turcji. - Rzekomy konsultant zaofertował jej tańsze bilety i przekonał do wpłaty zaliczki, która miała zostać jej zwrócona po otrzymaniu zwrotu za anulowane wcześniej bilety. Oferta, którą przedstawił 57-latkce konsultant wydała się korzystna, dlatego postanowiła sfinalizować zakup i wpłaciła prawie 4 tysiące złotych, korzystając z linku wysłanego przez rzekomego konsultanta - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Po kilku dniach mieszkanka powiatu puławskiego otrzymała zwrot pieniędzy za anulowany lot. Analizując dane na koncie i jego stan doszła do wniosku, że została oszukana. Gdy skontaktowała się z faktycznym przedstawicielem tureckich linii lotniczych dowiedziała się, że strona, którą znalazła, gdy powtórnie chciała kupić bilety nie ma nic wspólnego z tureckim przewoźnikiem. Kobieta zgłosiła sprawę na policję.

Marta Pietroni

Mieszkańcy Mazowsza zatrzymani u nas z narkotykami

Jeden kierowca pod wpływem narkotyków, w portfelu miał amfetaminę, a w plecaku marihuanę. U drugiego policjanci znaleźli tylko amfetaminę.



35-latek z gminy Solec nad Wisłą przewoził w słoiku marihuanę

35-latek i jego kolega wpadli podczas rutynowej kontroli drogowej. Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali w środę w Przytykach volkswagena.

Mundurowi zwrócili uwagę na samochód, gdyż kierujący nim popełniał na drodze co rusz jakieś wykroczenie.

- Jechał z nadmierną prędkością, nie stosował się do obowiązującego zakazu wyprzedzania, jak również do linii podwójnej ciągłej. Ponadto kierujący volkswagenem kontynuował na łuku drogi manewr wyprzedzania, czym stwarzał zagrożenie dla innych - relacjonuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Jak się szybko okazało, samochodem podróżowało czterech mieszkańców woj. mazowieckiego. Za kierownicą siedział 35-latek. Był trzeźwy. W pewnym momencie zaczął nerwowo zachowywać się, co nie umknęło uwadze policjantów.

Funkcjonariusze przeszukali ubrania 35-latka i cały samochód.

- W portfelu znajdowało się zawiąniętą z substancją koloru białe-

go. Jak się okazało, po sprawdzeniu testerem, była to amfetamina - potwierdza.

Policjanci znaleźli w bagażniku kolejne narkotyki. 35-latek z gminy Solec nad Wisłą przewoził je w słoiku w plecaku. Tester potwierdził, że jest to marihuana.

Amfetaminę miał przy sobie też jeden z pasażerów volkswagena, 35-letni mieszkaniec gminy Tarłów.

W czwartek obaj 35-latkowie usłyszeli zarzuty. Kierowca odpowie przed sądem za kierowanie samochodem pod wpływem narkotyków i posiadanie narkotyków. A pasażer za samo posiadanie narkotyków.

- Mężczyźni przyznali się do zarzucanych im czynów - mówi rzeczniczka opolskiej policji.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. 67-latek porażony prądem

Ryki: Do szpitala trafił 67-latek, który został porażony prądem w trakcie pracy.

W poniedziałek (16 grudnia) dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w miejscowości Grabów Rycki miał miejsce wypadek.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów, wynika że 67-letni kierujący samochodem ciężarowym z naczepą przywiozł towar na jedno z pól w miejscowości Grabów Rycki. Podczas wykonywanej pracy jego pojazd ugrzązł i inny kierujący pojazdem ciężarowym za pomocą liny holowniczej pomógł mu go wydostać z grząskiego terenu. Podczas wyciągania pojazdu podniesiona skrzynia ładunkowa naczepy zaczęła o linię średniego napięcia, powodując zwarcie instalacji elektrycznej w wyniku, której



Mężczyzna wykonując pracę ugrzązł samochodem ciężarowym wraz z naczepą. Potem zaczepił o linię średniego napięcia

został porażony prądem 67-letni mieszkaniec powiatu puławskiego - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Poszkodowany mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Miejsce zdarzenia zabezpieczyły pracujące na

miejscu służby oraz pogotowie energetyczne.

Joanna Niecko

Ciężarne pod szczególną opieką...

Cud nowego życia. Akademia Narodzin w Białej Podlaskiej

Prawie 1000 dzieci rodzi się w ciągu roku w białskim szpitalu, a około 2 tys. kobiet korzysta z koordynowanej opieki nad ciążą. Niedawno nastąpiło przekazanie kierowania Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym.

Właśnie kierowanie oddziałem przejął dr n. med. Bożydar Tylus – specjalista położnictwa i ginekologii. Zakończył tam swoją pracę jako szef tego oddziału i ostatni ordynator w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym dr Andrzej Kisiel, który od 1985 r. jest ginekologiem-położnikiem. Obecnie na czele oddziałów w Białej Podlaskiej stoją lekarze określani jako nimi kierujący.

Prawie ćwierć wieku pracy ordynatora

Dr Andrzej Kisiel aż przez 24 lata był ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniczego. Jak wyznał na profilu „Rodzę w Białej Podlaskiej”, ginekologiem został, „ponieważ zafascynowała go możliwość opieki nad pacjentką w okresie okołoporodowym i doświadczanie przyścia na świat nowego życia”.

- Mniej się teraz rodzi dzieci, ale nie jest gorzej niż w innych szpitalach. W sumie w ciągu roku przychodzi na świat w naszym szpitalu około 1000 dzieci. Średnio raz w miesiącu rodzą się dwojaczki, raz na kwartał trojaczki. Atmosfera rodzinna sprzyja decyzjom, których finał dzieje się na naszym oddziale. Natury się nie zmieni – powiedziała nam pozostający nadal na oddziale doktor Andrzej Kisiel. Dodał, że coraz częściej w Białej Podlaskiej rodzą się dzieci obcokrajowców. Z ośrodka dla cudzoziemców zazwyczaj przybywają na trakt porodowy Ukrainki, a niekiedy też Ormianki lub kobiety z Afryki.

- W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej w 2024 roku odbyło się 851 porodów, w tym 346 porodów rodzinnych. Szpital nie pobiera opłat z tytułu uczestnictwa w porodzie rodzinnym – w czwartek poinformowała nas Magdalena Us, kierownik Działu Organizacyjno-Prawnego i zarazem rzecznik prasowy szpitala.



Rodzice już z Beniaminkiem

Narodziny Beniamina

Na wspomnianym facebookowym profilu „Rodzę w Białej Podlaskiej” ukazał się post z relacją rodziców poprzedzony komentarzem osoby pracującej w szpitalu:

- Nasza położna powiedziała, że był to jeden z najpiękniejszych porodów, jaki widziała. Poznajcie Panią Magdę i jej porodową historię.

Rodzice, czyli państwo Małdzia i Jacek, z dużym uznaniem ocenili koordynowaną opiekę nad kobietą w ciąży (KOC).

- Minął tydzień od pięknego wydarzenia w naszej rodzinie - 18 listopada o godzinie 10.02. narodził się Beniamin. Chcielibyśmy wyrazić naszą wdzięczność za wszystko, czego doświadczaliśmy nie tylko wózków tego momentu. Od początku opieki w KOC-u mieliśmy wsparcie i profesjonalną opiekę z każdej strony. Po porodzie również Benio z mamą byli otoczeni życzliwą troską, przez wszystkich

zaangażowanych na oddziale położniczym – wyznali oboje.

Opisali szczególną atmosferę:

- Czas porodu był niesamowitym, cudownym przeżyciem (choć i pełnym huśtawek emocji dla mamy). Pani położna Barbara, swoją cierpliwością, doświadczeniem, łagodnością, ale i zdecydowanym działaniem prowadziła mamę i Benia przez wszystkie etapy - do szczęśliwego rozwiązania. W bardzo ciepły sposób wspierały nas też Pani Julia i Pani Karolina – to tylko fragment z wymienianiem wielu osób z personelu szpitalnego, który pomagał w tej historycznej dla rodziny chwili.

- Cała otoczka i szczegóły też były bardzo pomocne - aromaterapia, klimat sali ze światełkami, napisy, wzruszające zdjęcia, filmiki na pamiątkę, możliwość słuchania swojej muzyki - to wszystko złożyło się na niezapomniany klimat, mobilizację sił oraz stworzyło piękne wspomnienia. Z ser-

ca dziękujemy za tyle pozytywnych wspomnień i poczucie, że nasze dzieciątko jest w dobrych rękach - bezpieczne, a my jako rodzice traktowani z szacunkiem i delikatnością – wdzięczność rodziców nie miała granic.

Kiedy babcia jest położną

Tamże pracująca położna wspominała swoje wzruszenie:

- Gdy córka w pozycji wertykalnej na kolanach urodziła Jaśminę i wzięła ją na ręce łzy szczęścia płynęły z moich oczu - z radości i ogromnej dumy. Moja córka stała na wysokości zadania i sprawiła, że jako matka jestem dumna, że urodziła dziecko siłami natury. Utwierdziła mnie w przekonaniu, że wykonuję piękny zawód - jestem położną.

Cytowany fanpage „Rodzę w Białej Podlaskiej” jest niewątpliwie cennym narzędziem do komunikowania wspomnianego oddziału z przyszłymi mama-



Oczekiwanie na narodziny Beniaminka

Miłe pożegnanie z powitaniem

„To dla nas niezwykle wzruszająca i ważna chwila. Doktor Andrzej Kisiel to legenda naszego oddziału. Wybitny operator, bardzo dobry specjalista, fajny człowiek. Cieszymy się, że zostaje z nami i dalej będzie wspierał nas swoją wiedzą i doświadczeniem. Nasz nowy szef, doktor Bożydar Tylus, to osoba o ogromnym potencjale, wiedzy i talencie. Pokładamy w nim nadzieję i wierzymy, że za Jego sprawą czeka nas i nasz oddział piękna, dobra i mądra przyszłość”. („Rodzę w Białej Podlaskiej”)

Średnio raz w miesiącu rodzą się dwojaczki, raz na kwartał trojaczki

mi, które wiele godzin dziennie spędzają ze smartfonem w ręku. Młode kobiety, które spodziewają się dziecka, mogą się dowiedzieć o bogatej ofercie w przygotowaniu do porodu, o kompleksowej opiece medycznej nad matką w okresie ciąży, porodu, porożu oraz jej nowo narodzonego dziecka, o pełnej dostępności do świadczeń oraz o nowej odsłonie przyszpitalnej



Dr Andrzej Kisiel,
były ordynator Oddziału
Ginekologiczno-Położniczego

Mamy bogatą ofertę przygotowań do porodu

Nasze pacjentki dużo zyskują na koordynowanej opiece nad kobietą ciążą. Korzystają z badań prenatalnych. Od początku ciąży wiele korzysta z bogatej oferty przygotowań do porodu. Coraz częściej przyjeżdżają do nas także panie z Siemiatycz, Włodawy, Międzyrzecza Podlaskiego, Parczewa i Radzyna Podlaskiego.

Szkoły Rodzenia, obecnie pod nazwą Akademia Narodzin.

Zdumiewa, jak liczna jest kadra prowadząca zajęcia: lekarze, położne, pielęgniarki, fizjoterapeuci, psychologowie oraz inni specjaliści pracujący na co dzień w szpitalu. Wiele osób tam pracuje, aby stworzyć odpowiednie warunki do szczęśliwego powitania nowego człowieka.

Marek Pietrzela

REG

Witamy na świecie!



Kubuś Parol, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 20 grudnia, g. 4:10, 3,90 kg, 58 cm,
Rodzice: Katarzyna i Grzegorz



Laura z Charłęza Kolonii w powiecie łęczyńskim,
ur. 20 grudnia, g. 13:52, 3370 g, 56 cm
Rodzice: Aleksandra i Damian
Rodzeństwo: Oliwia (3,5 r.)



Oliwka Niedziela z tatą, Kock
ur. 19 grudnia, g. 10:42, 2680 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Kamil (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Antoś (5 lat), Tymek (2 lata)



Jagoda Stopniak, Parczew
ur. 17 grudnia, g. 11:15, 3820 g,
Rodzice: Emilia i Michał
Rodzeństwo: Laura (2 lata)



Nikodem Wójtowicz z Rozkopaczewa w gminie Ostrów Lubelski,
ur. 19 grudnia, g. 6:30, 3960 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta i Marek
Siostra: Zofia (4,5 r.)

Życzenia Czytelników

- Składamy życzenia wesółych świąt:
Babci Misi, Dziadkowi Antkowi
oraz Dziadkowi Jurkowi z Lubartowa
- Karol i Edyta

- Dla Pań dziennikarek Wspólnoty
Opolskiej Agnieszki Ciekot-Hunek
i Agnieszki Gołębiowskiej.
Wesółych Świąt, niech magia
Bożego Narodzenia trwa w Was
przez cały nadchodzący no 2025 rok
- Michał Czajka, Opole Lubelskie

- Zdrowych i radosnych świąt
Bożego Narodzenia spędzonych
w gronie najbliższych, pogody ducha
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
dla całej rodziny Turskich z Czerśli
i Gołaszyna oraz mamy Antoniny z Łukowa
składa Wojciech.

Zmniejszylili żołądek przy użyciu robota

W lubelskim szpitalu przy Alei Kraśnickiej przeprowadzono operacje zmniejszenia żołądka przy użyciu robota da Vinci.

W Centrum Edukacyjnym Robotyki Operacyjnej (CERO), działającym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie, po raz pierwszy odbyły się operacje zmniejszenia żołądka przy użyciu systemu robotycznego. Przeprowadzili je gościnnie lek. Maciej Pastuszka i lek. Piotr Cedrowicz – specjaliści z Ośrodka Chirurgicznego Leczenia Otyłości w Łęcznej oraz dr n. med. Jerzy Draus, specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej i kolorektalnej związany z CERO.

Na co dzień operacje bariatryczne wykonywane są laparoskopowo. Lubelski ośrodek jako drugi w Polsce będzie używał do tego robota da Vinci. To najnowocześniejsze

narzędzie operacyjne w rękach chirurgów. Operacje w Szpitalu im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego wykonywane są obecnie w trzech zakresach: chirurgii, urologii i ginekologii. Łącznie wykonano w szpitalu 740 operacji w asyście da Vinci.

Pacjenci są w dobrej kondycji

Podczas pierwszej robotycznej sesji bariatrycznej w WSS zoperowano trzech pacjentów. Operacje przebiegły zgodnie z planem. Po zabiegach pacjenci zostali wypisani do domu w pierwszej i drugiej dobie po operacji. Przez rok pozostaną pod kontrolą zespołu wielodyscyplinarnego, który pomoże im powrócić do normalnego życia. U jednego z pacjentów pooperacyjna redukcja masy ciała umożliwi przeprowadzenie skomplikowanej operacji ortopedycznej, dzięki której będzie mógł chodzić.

– Jesteśmy w stałym kontakcie z naszymi pacjentami. Są w dobrej



Dr Jerzy Draus i lek. Piotr Cedrowicz

kondycji – podkreśla Dorota Cichocka, koordynator CERO, która podkreśla, że osoby po operacjach bariatrycznych wymagają długotrwałej opieki i zmiany stylu życia.

Wykluczeni z normalnego życia

– Chorzy na otyłość są często wykluczeni z normalnego życia. Nie są w stanie pracować. Wymagają pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu.

tra, lekarz koordynujący Oddziału Chirurgicznego Ogólnego SZPOZ w Łęcznej.

Proces leczenia w łęczyńskim ośrodku rozpoczyna się od wizyty bariatrycznej, podczas której przeprowadzany jest wywiad i badanie lekarskie. Kierowany jest na niezbędne badania diagnostyczne oraz konsultacje specjalistów: dietetyka, psychologa, fizjoterapeuty, kardiologa, pulmonologa oraz chirurga. W razie potrzeby otrzymuje odpowiednie leczenie farmakologiczne. Wraz z dietetykiem pacjent pracuje nad zmianą nawyków żywieniowych.

2 tysiące operacji

Pod kontrolą fizjoterapeuty zwiększa swoją aktywność fizyczną. Często konieczna jest także pomoc psychologiczna. Efektem tak prowadzonych kilkumiesięcznych przygotowań jest znacząca poprawa wydolności organizmu chorego oraz redukcja wyjściowej masy

ciała o co najmniej 5 proc. Przygotowany w ten sposób pacjent kwalifikowany jest do operacji.

– Przez 10 lat wraz z moim zespołem wykonaliśmy ponad 2 tys. pierwotnych operacji bariatrycznych oraz kilkaset bardzo skomplikowanych operacji rewizyjnych. Wszystkie operacje przeprowadzane były laparoskopowo. Ostatnio zoperowana pacjentka ważyła ponad 250 kg. W naszym ośrodku operujemy także chorych z otyłością olbrzymią, którzy wymagają leczenia operacyjnego innych chorób chirurgicznych. Użycie robota da Vinci w bariatrii może znacznie ułatwić, a czasem wręcz umożliwić wykonanie szczególnie trudnych operacji. Myślę, że znajdzie swoje miejsce w chirurgii chorych na otyłość – dodaje dr Maciej Pastuszka.

źródło: materiały prasowe Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie

Kamil Kulig

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Kropka i Perszing, Stanisław Furtak, Łysota

Benek, Patryk Kłos, Kleszczówka

Pineska, Kinga Kieliszek, Dęblin



Felix, Jowita Borkowska, Rossosz



Mruczek, właścicielka Aneta



Figaro, Ania Osiej, Cyców



Mela i Łatek, właścicielka: Nikola



Maja, Monika Roczon, Malinówka



Dabii i Taruna, Dorota Błaszczuk

Książę Adam Kazimierz go lubił, Marynka się podkochiwała, Izabela postawiła mu pomnik

Jak książę Józef zasłużył na miłość w Puławach

Cała dolna kondygnacja Świątyni Sybilli w Puławach pomyślana została jako upamiętnienie księcia Józefa Poniatowskiego.

Napis na umieszczonym centralnie obelisku głosi: „Hic meruit tumulum medio sibi tollere templo” - ten zasłużył, by mu wzniesić grobowiec w środku świątyni. Mało kto pamięta, że najdłuższy pobyt księcia Pępi zaczął się od rozkazu... aresztowania pana domu!

Książę Józef Poniatowski, minister wojny i wódz naczelny armii Księstwa Warszawskiego, z Czartoryskimi był blisko spokrewniony. Jego ojciec Andrzej (1734-1773) był bratem króla Stanisława i synem Konstancji Czartoryskiej, siostry księcia Aleksandra Augusta Czartoryskiego, ojca właściciela Puław księcia Adama Kazimierza. O całym stronnictwie politycznym, które odegrało istotną rolę w czasach stanisławowskich, mówiło się po prostu „Familia”. Jej liderem był książę Adam Kazimierz, który jednak, ze znanych w gruncie rzeczy chyba tylko sobie powodów, uchylił się od przyjęcia korony.

Najważniejszy dwór w Polsce

Pałace Czartoryskich w Sieniawie, podwarszawskich Powązkach, a potem Puławach były centrum życia towarzyskiego i kulturalnego, przyciągało jak magnes zawsze mogących liczyć na wygodne łóżko, suto zastawiony stół, często przesa-



Wnętrze dolnej kondygnacji Świątyni Sybilli z obeliskiem Poniatowskiego na rysunku Józefa Richtera w 1829 roku

dzane honorarium (*ach, co to były za czasy...*) i dobre słowo księżęcej pary, która sama niepozabawiona była naukowych i intelektualnych ambicji. Niemcewicz, Koźmian, Karpiński, Książka, Piramowicz, Woronicz - od talentów aż skrzył. Wizyty Aleksandra I (1805) i Fryderyka Augusta (1810) opisywane są szeroko i komentowane zarówno w aspekcie politycznym, jak i towarzyskim. Car manierami, życzliwo-

ścią i skromnością, przez kilkanaście dni zabawiając damy, pozyskał sobie wszystkie serca. Pięć lat później król Saksonii i Wielki Książę Warszawski, lekceważąc wysiłek włożony przez Izabelę w przygotowania, wpadł jak po ogniu i wyjechał z opinią nietowarzyskiego bufona. Nieco w cieniu tych wizyt znajduje się pobyt księcia Józefa Poniatowskiego wczesnym latem 1809 roku. Panegirysta rodu Czartoryskich, au-

tor trzytomowego dzieła „Puławy” Ludwik Dębicki pomija go niemal zupełnie.

Rano musztra, wieczorem bal

24 czerwca 1804 roku książę „założył główną kwaterę w Puławach, w pałacu książąt Czartoryskich. Wojska stały w parku otaczającym pałac. Radość, nadzieja, poświęcenie się dla ojczyzny nie pozwalały uczuwać ciężarów wojennych. W godzinach porannych odbywały się musztry, a w wieczór świetne i szczerą wesołością ożywiono zabawy” - opisuje inny ówczesny dziennikarz. Mimo tej wzmianki o wieczornych balach musimy pamiętać o jednym. To już nie był ten Pępi, który zasłynął w Warszawie i nie tylko z romansów, hulanków, zabaw i szalonych pomysłów w rodzaju objeżdżania miasta odziany jedynie w prześcieradło (choć i to niepewne...). Owszem, dalej seriami łamał serca (uczyni to i w Puławach...) i nie stronił od dzbanu. Ale to nie był już bon vivant, który przy łada jakiej politycznej albo militarnej próbie radził sobie co najwyżej przeciętnie. Był już żołnierzem pełną gębą, który dopiero co oparł się Austriakom pod Raszyńem i zgrabnie manewrując, wiązał ich znaczne siły, które w innym wypadku mogłyby przeważać szale zwycięstwa w toczonych równolegle przez Napoleona kampanii zwieńczonej bitwami pod Aspern, Essling i Wagram.

cdn.

Zbigniew Smółko

Przepraszam, przepraszam, przepraszam...



Tydzień temu w tym miejscu czytali Państwo tekst sprawdzonego przyjaciela naszej redakcji, pana Pawła Jezierskiego, znawcy dziejów Łukowa ze szczególnym uwzględnieniem rodu Jezierskich, z którego to wywodził się m.in. Franciszek Salezy Kuźnicy Kołtąjowski. Tyle że na skutek mojego błędu ręki (nie zmieniłem ręcznie tego, co

wpisuje się automatycznie...), z podpisu wynikało, że autorem jestem ja. Strasznie mi głupio. Przepraszam Autora i Czytelników. Postaram się, żeby to był ostatni raz. A na razie siedzę z czerwonymi ze wstydu uszami i minę mam taką, jak ten karp z artykułu Pawła, co to go tak dzielnie hrabia Jezierski w Rykach hodował...

Zbigniew Smółko

Na marginesach historii: Mądra uchwała Rady Powiatu Biała Podlaska

Dobrze odczytana wspólna historia dzieci tej ziemi

Nie tylko uprzejmy, ale i mądry gest wykonała Rada Powiatu Biała Podlaska, podejmując 29 listopada uchwałę w sprawie uczczenia 100-lecia autokefalii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Pojęcie autokefalii oznacza, że Kościół Prawosławny w danym kraju jest niezależny od jakiegokolwiek innego ośrodka. W pewnym uproszczeniu możemy mówić o „cerkiewnej niepodległości”. Prawosławnie, w odróżnieniu od Kościoła Katolickiego, nie zna zasady „centralizacji”, dającej absolutną władzę i prymat Biskupowi Rzymu, który może ingerować w zasadzie wszędzie i w każdej sprawie. Na chrześcijańskim Wschodzie poszczególne Cerkwie są niezależ-



W dobrym czasie w dobrym miejscu Stanowisko radnych Powiatu Białskiego budzi tym większą sympatię, że podjęte zostało w miejscu, w którym na przestrzeni owych stu lat wyznawców chrześcijaństwa wschodniego obrządku spotykało wiele nieszczęść. Oslabione niewyobrażalną klęską humanitarną bieżącej w 1915 roku, często postrzegane jako będące dziedzictwem rasyfikacji wspólnoty, z trudem budowały swój stan materialny i duchowy i wypracowywały tożsamość. W 1938 spadł na nie kolejny cios w postaci dramatycznej moralnie i politycznie akcji burzenia cerkwi (rozebrano je m.in. w Białej Podlaskiej, Konstantynowie, Międzyzlesiu, Kijowcu, Kolechowicach, Kostomłotach i dziesiątkach innych miejsc). Mało kto poza bezpośrednio zainteresowanymi jest też świadom, że niestawna Akcja Wisła sięgnęła także na Nadbuże i w 1947 roku z dworca w Chotyłowiu wyruszały pociągi z rodzinami, które kilkanaście godzin wcześniej dostawały dwie godziny na spakowanie swojego życia. W tym kontekście podkreślenie wszystkiego, co łączy, a nie dzieli, jest gestem mądrym i ukierunkowanym na przyszłość. Na zdjęciu wierni z Białej Podlaskiej na gruzach rozebranej przemocą w 1938 roku świątyni

ne: prymat Patriarchy Konstantynopola jest honorowy i nie ma wymiaru administracyjnego. W wypadku polskiego prawosławia przyjęcia autokefalii oznaczało odrzucenie zwierzchnictwa Patriarchatu Moskiewskiego i możliwy w warunkach sześć lat wcześniej odzyskanej Niepodległości powrót do przerwanej przez unię brzeską i zabory idei budowania oryginalnego polskiego prawosławia. Rzecz cała nie przyszła bez oporów i kosztów: zabiegający o autokefalię metropolita Jerzy Jaroszewski został zastrzelony przez jej gorącego przeciwnika, archimandrytę Smaragda.

Dzieci jednej Rzeczypospolitej

Czytamy w stanowisku Radnych: „Prawosławni mieszkańcy byli wiernymi synami i cór-

kami Rzeczypospolitej, stając w obronie Ojczyzny. Na terenie II Rzeczypospolitej mieszkało ponad 4 mln prawosławnej ludności, istniało wiele świątyń i monasterów. (...) 13 listopada 1924 roku Święty Synod Kościoła w Konstantynopolu podjął decyzję o nadaniu autokefalii Cerkwi w Polsce, co przyczyniło się do umocnienia związku prawosławnych obywateli z Rzeczypospolitą. Historia pokazuje, że mimo problemów wynikających z uprzedzeń, przesądów i niechęci, prawosławnie było i jest odwieczną, integralną częścią Polski. (...) Prawosławni obywatele Polski potwierdzali słuszność tej decyzji swoją krwią z kampanii wrześniowej, pod Monte Cassino, podczas Powstania Warszawskiego, w Katyniu i licznych łagrach. Nadal pracują i służą na rzecz Ojczyzny”.

Zbigniew Smółko

REG

Z radzyńskich opowieści Josepha Schupacka (cz. II)

Jak Żyd i Cyganka polski sąd oszwabili...

Napisane w 1981 roku wspomnienia Josepha Schupacka noszą tytuł „Dead Years” - „Martwe lata”. Są opowieścią urodzonego w 1922 roku uczestnika życia w przedwojennym Radzynie oraz naocznego świadka zagłady społeczności żydowskiej. Zawierają mnóstwo cennych szczegółowych informacji, opowieści, nazwisk, miejsc i wydarzeń.

Rodzina Josepha Schupacka należała do niezłej sytuacji Żydów, którzy zachowywali podstawowe wyróżniki tożsamości (wyznanie, udział dzieci w szkołach religijnych, obchodzenie świąt), jednak posiadali też znajomych wśród Polaków. Angażowali się w życie polityczne, zwłaszcza w ruch syjonistyczny zmierzający do budowy państwa żydowskiego w Palestynie. Żydowska społeczność Radzyna była zresztą wielce różnorodna pod każdym względem: byli wśród niej pobożni chasydzi skupieni wokół dynastii cadyków Leinerów, tradycjoniści oraz osoby dość ozięble wyznaniowo. Byli socjaliści w kilku odmianach, byli syjoniści



Autor obrazu Józef Charyton, polski malarz był świadkiem zagłady Żydów w Wysokim Litewskim. Widział sceny bliźniacze do tych, które rozgrywały się również w Radzynie, Parczewie, Międzyrzecu, Białej, Rykach, Puławach, Lubartowie...

i - zwłaszcza wśród młodzieży - całkiem spora grupa komunistów. Oczywiście istniało też ogromne rozwarstwienie ekonomiczne (z ogromną przewagą biedoty) oraz co do stopnia interakcji z gojami.

Opowieści z kryjówek

W czasie okupacji Schupack pracował w miejskiej elektrowni, co pozwoliło mu być w porównaniu do jego współplemieńców w nieco uprzywilejowanej pozycji,

bo traktowany był przez hitlerowców jako tzw. „pożyteczny Żyd”, bez którego miasto nie mogłoby funkcjonować. Dlatego też był pomijany przy kolejnych akcjach wywózkowych. W późniejszych miesiącach jednak i on musiał

się ukrywać. Pewien czas spędził w kryjówce ze swoim wujem, Jankiem Hochbaumem, starym Żydem, który cieszył się wśród rodaków niemałym poważaniem z racji na dobre wykształcenie i autorytet pozwalający rozstrzygać spory i udzielać dobrych rad. A także, czego pominąć nie wolno, z powodu talentu do gry w karty, która pozwalała mu poszerzyć źródło dochodów. Miał pięciu synów, zjadłych komunistów, którzy zaraz na początku wojny uciekli do Rosji i ich dalszy los pozostał nieznanym. W tych ekstremalnych okolicznościach wspólnego ukrywania się przed mordercami Hochbaum opowiedział Schupackowi taką oto zabawną historię z przedwojennego Radzyna. Możemy założyć, że sięgając pamięcią do czasów „normalnych”, znajdował osłonę przed otaczającym go horrorem...

Wujek Jankiel i Cyganka...

Kilka lat przed wojną, jakoś tak przed 1 maja, jeden z jego synów rozwieszał komunistyczne plakaty na ścianach. Było to bezwzględnie nielegalne. Zobaczyła go żona policjanta i spełniła swój obywatelski obowiązek - poleciała z donosem i młody Hochbaum został aresztowany. Groziło mu od trzech do pięciu lat więzienia. Wujek zaczął kombinować, jak go uwolnić. I wtedy do drzwi zapukała Cyganka, żeby powrócić. Jankiel nie wierzył w guśla, ale natychmiast

wpadł na pomysł. Zaprosił ją do środka i przez chwilę słuchał jej opowieści. Zorientował się, że babka jest bystra. Szybko znalazli wspólny język i ułożyli chytry plan. Wujek opowiedział Cygance mnóstwo szczegółów o rodzinie policjanta.

Kilka dni przed procesem kobieta zapukała do drzwi głównej świadka oskarżenia. Ona też nie chciała żadnych wróżb, ale kiedy Cyganka zarzuciła ją faktami dotyczącymi jej rodziny i zaoferowała przepowiednię fortuny, zadziwiona uległa własnej ciekawości. „Widzę kogoś, kogo życie zależy od ciebie! Jeśli jemu się poszczęści, to poszczęści się i tobie! Jeśli on ucierpi, to na twoją rodzinę spadną wszystkie nieszczęścia! Jemu się uda - twoja córka będzie miała wspaniałego męża, a twój własny awansuje. A jeśli będzie inaczej - sama bieda, wyjdzie za jakiegoś matolka, a stary będzie dalej chodniki szlifował!” - tłumaczyła „wróżbitka”. Policjantowa szybko pokorzyła i przemyślała fakty. Kiedy za kilka dni stanęła przed sądem, doznała ataku amnezji, a podejrzanego za żadne skarby nie mogła rozpoznać jako sprawcy. Uniewinnienie!

Podsumowuje Schupack: „A żona policjanta patrzyła w przyszłość z nadzieją. A przecież nie było winą Cyganki, że zaczęła się wojna i policjant nie został awansowany...”

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Herb gminy Spiczyn – status sprawy: skomplikowane

O uznaniu wyobrażenia graficznego za herb jakiejś miejscowości czy terenu co do zasady decyduje jej organ stanowiący, czyli Rada Gminy, Miasta, Powiatu bądź Sejmik. Podejmowane są stosowne uchwały albo dokonywane wpisy w Statucie. Wcześniej zasięga się opinii Komisji Heraldycznej. W Spiczynie obyło się bez żadnych procedur i chyba dobrze by było zastanowić się nad powrotem do tematu.

- Cały pomysł narodził się ponad 10 lat temu, w środowisku miłośników lokalnej historii, na kursie przewodników turystycznych, spotykających się wokół takich miejsc jak zamki w Kijanach i Zawieprzycach - opowiada regionalistka pani Antonina Gajos. - Wypracowaliśmy pewną koncepcję, wykonaliśmy kilka rozmaitych projek-

tów, przeprowadziliśmy mnóstwo rozmów. Ich efektem była propozycja herbu w postaci „w polu czerwonym błękitna litera „S” i oplecioną wokół niej złota gałązka chmielu”. Tarczę, zgodnie z najpowszechniej przyjętą praktyką, przyjęto „hiszpańską” - lekko zaokrągloną u dołu. Do tego opracowano wzór barw i baneru.

W gminach takich, jak Spiczyn, nieposiadających tradycji wiodącego ośrodka miejskiego, po którym pozostał herb z dawnych czasów zachowany choćby na pieczęciach, najbezpieczniejszymi kierunkami poszukiwań jest oparcie się o herby miejscowych rodzin szlacheckich (tutaj byłby m.in. Lewart Firlejów albo Suchełkomnaty Międzyńskich) albo heraldykę kościelną (czyli np. jak



jest stara parafia św. Piotra, to bierzemy klucze, jak św. Stanisława, to Piotrawina itd.). Zejście z takich ścieżek i nadmiar kreatywności czasem sprowadza na manowce. W Spiczynie podjęto to ryzyko, ale na szczęście z nie najgorszym, naszym zdaniem, skutkiem. Projekt, mimo że nienawiający zu-

pełnie do miejscowej tradycji heraldycznej, ma dość jasny i sensowny przekaz. Błękit litery S nawiązuje do meandrującego po okolicy Wieprza, określając dominantę krajobrazową, uprawy chmielu były (nie wiemy, czy dokładnie tak jest obecnie) drugimi co do wielkości (po Wilkowie) na Lubelszczyźnie. W stosunku do najbardziej pierwotnych rysunków zrezygnowano z niespecjalnie uzasadnionych zakończeń litery S w postaci krzyżyków oraz, co zgodne z regułami heraldyki, „spłaszczono” chmiel, który wcześniej sprawiał wrażenie „trójwymiarowego”.

Po prostu zaczęto używać

- Z takim to projektem udaliśmy się w 2014 r. do Urzędu Gminy, żeby namówić władze

na podjęcie stosownej uchwały. Z tego, co nam wiadomo, nigdy do tego nie doszło. Jednak sam herb zaczął być używany i w tej chwili możemy znaleźć go w rozmaitych miejscach i na rozmaitych materiałach - informuje nas inny uczestnik prac, przewodnik turystyczny, pan Wojciech Krzysiak.

W naszej ocenie dobrze jednak by było do tematu jeszcze raz wrócić. Po pierwsze sprawę reguluje ustawa z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach. Zgodnie z jej przepisami, jednostki samorządu terytorialnego mają prawo do stanowienia (w drodze uchwały organu stanowiącego) własnych herbów, weksyliów itd. Przejście całej procedury z wywołaniem opinii Komisji Heraldycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji być może też pozwoliłoby uniknąć poważnej wątpliwości, jaką przynosi analiza herbu gminy Spiczyn.

Alternacja - nie kładź koloru na kolor

Chodzi o naruszenie zasady alternacji. Na czym ona polega? Otóż w heraldyce kolorów nie używa się dowolnie: do dyspozycji są dwa metale: złoto/żółty i srebro/biały oraz cztery tynktury (barwy): czerwona, błękitna, zielona i czarna. Zasada alternacji powiada, że (z pewnymi wyjątkami) nie wolno kłaść barwy na barwę oraz metalu na metal. A tutaj mamy jako żywo błękitne godło na czerwonym polu. Najbardziej poprawne znaki powstawały ze złożenia jednej barwy z jednym metalem. Czyli np. warto by się zastanowić, czy nie zmienić tła na srebrne.

Oczywiście ma to wszystko wartość głównie ciekawostki heraldycznej i ćwiczenia intelektualnego, bo w gruncie rzeczy herb w obecnym kształcie nikomu nie wadzi, pewnie stał się w ciągu dekady rozpoznawalnym symbolem lokalnej tożsamości. Nie bez znaczenia jest fakt, że jego zmiana spowodowałaby pewne koszty. Tak czy siak: rzecz do rozważenia.

Zbigniew Smółko

Dzielnicowi, którzy nie odmówili pomocy

Wdzięczność łukowianki za pomoc policjantów

- Nawet znajomi zawiedli, a policjanci na całej linii okazali się jedynymi, którzy byli skutecznymi i bardzo pomocnymi... to fragment listu i słowa o mł. asp. Karolinie Koniecznej i asp. szt. Albercie Pieniaku, którzy przetransportowali i naprawili skuter inwalidzki.

Do łukowskiej komendy wpłynął list od łukowianki, w którym wyraziła ona wdzięczność i podziękowania dla mł. asp. Karoliny Koniecznej i asp. szt. Alberta Pieniaka.

- Kilka dni temu policjanci, patrolując ulice miasta, zauważyli pozostawiony na drodze skuter inwalidzki. Mimo noc-



Mł. asp. Karolina Konieczna i asp. szt. Albert Pieniak twierdzą, że nie zrobili nic szczególnego, że dewiza „Pomagamy i chronimy” to nie jest pusty frazes, a motto, którym kierują się podczas codziennej służby

nej pory zainteresowali się nim i postanowili sprawdzić, dlaczego właściciel nie zabrał go do domu. Na szczęście znaleźli przy nim kontaktowy numer telefoniczny i od razu zadzwonili do jego właścicielki. Od kobiety dowiedzieli się, że jej skuter kolejny raz uległ awarii i nie była w stanie samodzielnie usunąć usterki, ani odprowadzić go do odległego o kilka kilometrów domu. Dzielnicowi - mł. asp. Konieczna i asp. szt. Pieniak - „zorganizowali” busa, na który załadowali skuter i odwieźli do właścicielki. Kobieta mówiła, że nie potrafi naprawić samodzielnie swego pojazdu, naprawić go nie mogli też jej sąsiedzi. Mówiła, że musi najprawdopodobniej kupić nowy akumulator, ale nie będzie w stanie zdemontować starego. Policjanci z chęcią zaproponowali pomoc

i przygotowując akumulator do demontażu ze skutera, „zdiagnozowali” przyczynę usterki. Po jej naprawieniu okazało się, że nie będzie potrzeby zakupu nowego akumulatora, skuter jest już sprawny - informuje rzecznik prasowy Marcin Józwik.

- Może to wydawać się małe nic, a dla mnie to duże och... - to fragment z listu przekazanego komendantowi powiatowemu Policji w Łukowie jako podziękowanie za postawę policjantów.

- Dzielnicowi mł. asp. Karolina Konieczna i asp. szt. Albert Pieniak twierdzą, że nie zrobili nic szczególnego, że dewiza „Pomagamy i chronimy” to nie jest pusty frazes, a motto, którym kierują się podczas codziennej służby - mówi rzecznik policji.

an

Bożonarodzeniowy koncert i kolędowanie w Szkole Muzycznej w Łukowie



Koncert Kolęd Szkoła Muzyczna w Łukowie

W piątek, 20 grudnia, w budynku Państwowej Szkoły Muzycznej w Łukowie odbył się Bożonarodzeniowy Koncert Kolęd. Publiczność szczególnie doceniła aranżacje instrumentalne przygotowane przez nauczycieli szkoły. Mieszkańcy chętnie dołączyli do wspólnego kolędowania.

Wystąpili soliści, duety, trio oraz zespoły instrumentalne. Piosenki świąteczne w wykonaniu dzieci z klas 1-3 oraz chóru szkolnego to niespodzianka tego wieczoru.

Tego wieczoru odbyło się wspólne śpiewanie tradycyjnych polskich kolęd przez wszystkich uczestników spotkania.

Janusz Kryzka



Koncert Kolęd w Szkole Muzycznej w Łukowie



Koncert Kolęd Szkoła Muzyczna w Łukowie



Koncert kolęd szkoła muzyczna w łukowie

Wokaliści ŁOK w finale Festiwalu „Hu, Hu, Ha!”. Zobaczymy ich w święta online

Organizatorami konkursu są Trele Morele Punkt Kultury w Warszawie oraz Centrum Artystyczne The Voice. Finał będzie można obejrzeć online 26 grudnia.

Celem festiwalu jest popularyzacja utworów o tematyce świątecznej i zimowej. To również szansa na prezentację dorobku artystycznego uczest-



Reprezentanci ŁOK w Festiwalu



ników festiwalu w przestrzeni internetowej.

Film konkursowy należało zamieścić na swoim prywatnym kanale You Tube, a wygenerowany link do filmu należy wkleić w wyznaczonym polu Formularza zgłoszeniowego.

Do festiwalu zgłosili się m.in. soliści Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Agata Kowal - kategoria 13-16 lat

Mała Fabryka Piosenki ŁOK (Emilia Przeździek, Gabriela Tarkawian, Natalia Zabłocka, Antonina Nurzyńska, Wiktoria Zdanowska) - kategoria zespoły do 14 lat

Redakcja Łukow24.pl będzie kibicować!

W finale powalczą:

Emilia Szcześniak - kategoria 13-16 lat

Ola Gryczka - kategoria 10-12 lat

Ewa Jaszcza

ŁUK

Zabłysnęła choinka w Celinach! Udany Jarmark Bożonarodzeniowy!



Choinka dała wiele radości mieszkańcom



Ubiali choinkę z drabiny

GMINA TRZEBIESZÓW

Pierwszy w gminie Trzemieszów Jarmark Bożonarodzeniowy odbył się w sobotę, 14 grudnia, w Celinach. Podczas wydarzenia miało miejsce uroczyste rozświetlenie choinki.

Jarmark został zorganizowany przez Radę Rodziców oraz rodziców uczniów Szkoły Podstawowej im. Heleny Mniszkówny w Celinach we współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich: Celinianki, Gołowierzchy i Wólka Konopna, a także Ochotniczymi Strażami Pożarnymi z Celin i Gołowierzchów. Przybyły dzieci z Celin, Gołowierzchów, Wólki Konopnej oraz mieszkańcy całej gminy i okolic.

Na stoiskach można było kupić pierogi, krokiety, cia-



W wydarzenie zaangażowała się młodzież z OSP

sta i pierniki, które ugotowały i upiekły panie z kół gospodyń wiejskich oraz Rady Rodziców. Stroiki i dekoracje świąteczne były z kolei dziełem dzieci, które wykonywały je w szkole przy wsparciu nauczycieli. Wszystkie produkty rozeszły

się niemal w przeciągu godziny.

Najważniejszym punktem było uroczyste rozświetlenie dużej choinki przy remizie, a dokonali tego strażacy z OSP Celiny. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwały jednostki OSP z Celin

i Gołowierzchów oraz łukowska policja.

Pieniądze zebrane podczas kermasu zostaną przeznaczone na organizację imprez dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Celinach, takich jak choinka czy Dzień Rodziny.

mo



Na kermaszu można było kupić piękne ozdoby świąteczne



Swoje wyroby wystawiły Koła Gospodyń Wiejskich i lokalni twórcy

Bożonarodzeniowy klimat na spotkaniu ŁUTW

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkali się w ubiegły piątek, 13 grudnia, w sali widowiskowej ŁOK, by złożyć sobie świąteczne życzenia i spędzić czas w miłej atmosferze.

- Podczas wydarzenia zabrzmiała refleksja na temat uważnego wsparcia i wzajemnych relacji - mówi Tomasz Kanadys instruktor ŁOK.

Ciepłe słowa i życzenia do uczestników skierowali

LUK



Spotkanie było okazją do złożenia sobie świątecznych życzeń

zastępcę burmistrza Łukowa Mateusza Popławskiego oraz przewodniczący rady miasta Artur Czubaszek. Na scenie nie zabrakło świątecznych

występów w wykonaniu młodych artystów: wokalistów, instrumentalistów i recytatorów, przygotowanych przez instruktorów ŁOK, Monikę

Sołtyszewską-Leśkiewicz, Antona Fartushnego i Sławomira Żyłkę.

- W bożonarodzeniowy klimat wprowadziła obecnych



Spotkanie odbyło się 13 grudnia w sali widowiskowej ŁOK

również „Etiuda wigilijna”, zaprezentowana przez słuchaczki ŁUTW z RetroTeatr ŁOK. To był cenny czas, wypełniony miłą atmosferą i ra-

dością oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia - dodaje Tomasz Kanadys.

an

Świąteczne zwyczaje w domach sportowców, prezesów i trenerów

Jaką choinkę mają w domu? O jakim marzą prezencie, a jaki pamiętają najbardziej. Po którą potrawę wigilijną sięgają najchętniej.



Kamil Zbietka,
trener Dragona
Wojcieszków

Wymarzony prezent pozostanie tajemnicą

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Zdecydowanie wybieramy żywą choinkę. Najczęściej świerk ze względu na jego wyjątkowy zapach, który tworzy magiczną atmosferę w domu.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Pamiętam, jak w dzieciństwie dostałem zegarek ze stoperem. Był to wyjątkowy prezent, ponieważ odzwierciedlał moją pasję do sportu i na długo zapadł mi w pamięci.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- Ubieranie choinki to nasza wspólna tradycja – zawsze robimy to razem z żoną, co dodatkowo wzmacnia świąteczny nastrój.

■ Wymarzony prezent, który chciałbyś znaleźć pod choinką?

- Wierzę, że marzenia mają większą moc spełniania się, jeśli nie mówi się o nich głośno, dlatego mój wymarzony prezent niech pozostanie tajemnicą.

■ Ulubiona potrawa wigilijna?

- Wśród potraw wigilijnych bardzo lubię ryby, szczególnie karpia i rybę po grecku, które jako tradycyjne potrawy w tym dniu zawsze smakują wyjątkowo.



Paweł Szlaski,
trener Unii Krzywda

Mikołajku pamiętaj o Malediwach

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Sztuczna, bo żona z córką ubierają choinkę już 6. grudnia. Żywa nie przetrwałaby do Wigilii. Kiedyś kupiliśmy żywą

choinkę na początku grudnia i 23 grudnia nie było ani jednej igły. Dobrze, że sztuczna była na strychu.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Pamiętam wiele podarków, które leżały pod choinką, ale ten najbardziej pamiętny to voucher na tatuaż.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- Żona Kasia i córka Zuzia są odpowiedzialne za wystrój. Ja z Filipem zajmujemy się oświetleniem domu oraz choinek przed domem.

■ Wymarzony prezent, który chciałbyś znaleźć pod choinką?

- Wakacje na Malediwach (śmiech - przyp.). Mikołaju, byłem grzeczny. Zobacz artykuł we Wspólnocie (śmiech - przyp. red.).

■ Ulubiona potrawa wigilijna?

- Zdecydowanie ryba po grecku przyrządzona przez teściów: Izunię i Darka.



Grzegorz Osiał,
prezes AR-TIG-u Huta
Dąbrowa

„Jaś i Małgosia” z pionkami i kostką

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Dawniej bywało różnie. Raz była żywa, a raz sztuczna. Od paru lat tylko żywa, najlepiej jodła, której zapach ogarnia cały dom. Praktykujemy drzewka w donicach, które można potem wsadzić do ziemi.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Pamiętam jak byłem w drugiej lub trzeciej klasie szkoły podstawowej. To było w latach 80-tych. Mikołaj, bo taka tradycja jest w naszej rodzinie z pokolenia na pokolenie przynosił grę planszową „Jaś i Małgosia”. Przestrzenną, taką z pionkami i kostką. Wtedy był to rarytas. Wtedy można było pograć z rodzeństwem w domu lub z kolegami w szkole.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- W domu rodzinnym zawsze tata rozkładał lampki na choince, a potem wspólnie

z rodzeństwem ubieraliśmy drzewko - Zawsze żywe. Wcześniej sami robiliśmy łańcuchy z wycinanek. Teraz od 25 lat ten przyjemny obowiązek przejęła żona i to ona zajmuje się ubieraniem świątecznego drzewka. Mi pozostaje ewentualnie stojak no i wystrój zewnętrzny.

■ Wymarzony prezent, który chciałbyś znaleźć pod choinką?

- Nie mam wymarzonego prezentu pod choinką. Jestem jeszcze z tych czasów, kiedy liczył się gest, drobny upominek, a nie jak teraz stosy prezentów, często te niechciane. Kilka lat temu dostaliśmy w prezencie małego szczeniaka bernardyna. Chyba nic tego nie przebiję.

■ Ulubiona potrawa wigilijna?

- Tradycją wyniesioną z domu rodzinnego, którą kultywujemy obecnie jest jeden posiłek w dzień wigilijny aż do kolacji, na którą czekamy do pierwszej gwiazdki. Wtedy szczególnie i najlepiej smakuje kapusta wigilijna polana olejem lnianym i oczywiście smażony karp. Do tego obowiązkowo kompot z suszu.



Sławomir Kozłowski,
trener Kujawiaka Stanin

Staram się nie przeszkadzać żonie

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Jestem tradycjonalistą, więc zawsze mamy w domu żywe drzewko.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Ten najbardziej banalny, czyli skarpetki.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- Specjalistką jest żona. Ona wie najlepiej, jak to zrobić. Ja staram się nie przeszkadzać (śmiech - przyp. red.).

■ Wymarzony prezent, który chciałbyś znaleźć pod choinką?

- Książka.

■ Ulubiona potrawa wigilijna?

- Zupa grzybowa. Wówczas przypominają mi się czasy i smaki dzieciństwa.

Paweł Głowacki,
szkoleniowiec Łukowskiego Klubu
Karate Kyokushin

Marzyłem o samochodzie policyjnym

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Żywa. Uwielbiam zapach iglaków.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Samochód policyjny sterowany na baterie. Jak byłem mały leżałem miesiąc w szpitalu. Marzyłem o takim prezencie i na szczęście Mikołaj wysłuchał moich prośb.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- Ubieramy choinkę całą rodziną. Coroczna tradycja sprawia wiele radości szczególnie dzieciom.

■ Wymarzony prezent, który chciałbyś znaleźć pod choinką?



Paweł Głowacki z rodziną

- Zegarek sportowy.

■ **Ulubiona potrawa
wigilijna?**

- Ryba po grecku w wykonaniu mojej babci Heni.



Marcin Dzido,
grający prezes Sokoła
Adamów

W dzisiejszych czasach najważniejsze jest zdrowie

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Oczywiście, że żywa. Od bardzo dawna w domu ubieramy żywą roślinę, więc tym razem nie będzie inaczej.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Jeśli chodzi o prezenty to wolę je rozdawać niż otrzymywać, ale jeśli musiałbym wybrać taki, który będę pamiętał to będą to korki Nike. Akurat był to model, który dopiero się ukazał na rynku. Bardzo chciałem je mieć. Spełniły się moje marzenia.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- Co roku u mnie w rodzinie to mi przypada ten zaszczyt ubierania choinki oraz strojenia balkonu. W tym roku nie będzie inaczej, ale uważam, że strojenie choinki najlepiej wychodzi w gronie rodzinnym.



Piotr Dajos,
zawodnik Orłąt Łuków

Nie prezenty, a czas z rodziną i Kingą

■ Choinka: żywa czy sztuczna?

- Zdecydowanie żywa. Zawsze z rodziną kupujemy taką i nie zamierzamy tego zmieniać.

■ Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?

- Ciężko coś wybrać jeśli chodzi o pamiętny prezent. Bardziej liczy się dla mnie czas spędzony z rodziną i moją dziewczyną Kingą. Są dla mnie najważniejsi.

■ Czym obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?

- Uważam, że to obowiązek mamy i siostry. Robią to najlepiej. Nie lubię zbytnio się mieszać i przeszkadzać (śmiech - przyp. red.).

■ Wymarzony prezent, który chciałbyś znaleźć pod choinką?

- Każdy prezent jest dla mnie wyjątkowy. Zazwyczaj kupujemy sobie drobiazgi, ale wymarzoną były słuchawki JBL.

■ Ulubiona potrawa wigilijna?

- Mama jest bardzo dobrą kucharką. Jakbym miał jednak wybierać to barszcz czerwony z uszkami. Na koniec chciałbym życzyć wszystkim Wesołych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłym rodzinnym gronie oraz fajnych prezentów pod choinką.

„Biesiada Radoryska” pod hasłem „Kolędowanie na Podlasiu”

GMINA KRZYWDA:

W sobotę, 14 grudnia w Centrum Wsi Radoryż Smolany już trzeci rok z rzędu odbyła się „Biesiada Radoryska”.

- Jest to nasza mała tradycja zapoczątkowana w 2022 roku. Dzięki współpracy pana Henryka Milanowicza, przewodniczącego Krajowej Komisji Inicjatyw Humanistycznych Edukacyjnych, z kierownikiem świetlicy Iloną Tomaszewską, KGW Radoryż Smolany oraz sołtys Agnieszką Chmiel mamy okazję kultywować tradycje i łączyć pokolenia – mówią organizatorzy.

Dawka wiedzy

Każda biesiada ma motyw przewodni – w tym roku było to „Kolędowanie na Podlasiu”.

Po przywitaniu gości: wójta gminy Krzywda Wojciecha Czernieca, bez którego wsparcia „Biesiada Radoryska” nie odbyłaby się, wicewójt Alicji Pietrzak, radnej powiatowej Danuty Bosek, która jest z „Biasiadą” od początku, oraz ks. kanonika Mieczysława Mielczarczyka, rozpoczęto program artystyczny. Po raz pierwszy na imprezie gościła dyrektorka Szkoły Podstawowej



„W ten sobotni wieczór sala wypełniła się radością dzieci, chwilami refleksji i wspomnieniami czasów, które dla niektórych są już zapomniane” (fot. organizatorzy Biesiady)

w Radoryżu Smolany Marlena Traczyk.

Henryk Milanowicz dostarczył dawkę wiedzy na temat kolędowania na Podlasiu. Zostały również wystawione „Herody łukowskie”, w których wzięły udział trzy pokolenia. Było to nie lada wyzwanie, ponieważ dla większości było to pierwsze wystąpienie. Wyświetlono film zespołu „Wrzeciono” o kolędowaniu na Podlasiu.

Wspólny posiłek

Po części artystycznej było spontaniczne kolędowanie, występy małych artystów i wspólny posiłek. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania biesiady oraz tym, którzy przybyli na spotkanie.

mo



(fot. organizatorzy Biesiady)



W programie znalazło się także wyjątkowe przedstawienie „Herody łukowskie”, w którym wzięły udział trzy pokolenia mieszkańców (fot. organizatorzy Biesiady)

W Klubie Strzeleckim Smolany można trenować posługiwanie się bronią



- Bez względu na to, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę ze strzelectwem, czy masz już doświadczenie – w naszym Klubie znajdziesz wsparcie, odpowiednie warunki do treningów i możliwość rozwoju – mówi Przemysław Araśniewicz, instruktor strzelectwa i prezes Klubu Strzeleckiego Smolany przy Strzelnicy Smolany w Radoryżu Smolany

GMINA KRZYWDA:

Przy strzelnicy w Radoryżu Smolany został powołany Klub Strzelecki Smolany. Teraz nowo wybrany prezes klubu Przemysław Araśniewicz, instruktor strzelectwa, zachęca do rozwijania nowych pasji.

Przemysław Araśniewicz podziękował w mediach społecznościowych za zaufanie i obiecał, że dąży do wszelkich starań, aby klub się rozwijał i był miejscem, gdzie każdy miłośnik strzelectwa znajdzie swoje miejsce.

Obecnie trwa proces rejestracji Stowarzyszenia, w którym znajdą się członkowie klubu.

- Chciałbym również serdecznie zachęcić wszystkich, którzy jeszcze nie są członkami naszego Klubu, do dołączenia do nas – zaprasza pan Przemysław.

Dla każdego

Instruktor podkreśla, że celem działalności klubu jest rozwijanie umiejętności strzeleckich, budowanie współpracy i realizacja pasji.

- Bez względu na to, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę ze strzelectwem, czy masz już doświadczenie – w naszym Klubie znajdziesz wsparcie, odpowiednie warunki do treningów i możliwość rozwoju – zapewnia prezes.

- Zapraszam Was także do dzielenia się naszą inicjatywą z bliskimi, znajomymi czy współpracownikami. Im więcej nas będzie, tym więcej możliwości będziemy mieli, aby rozwijać klub i organizować ciekawe wydarzenia, zawody czy wspólne treningi – dodaje Przemysław Araśniewicz.

Władze klubu

W skład Zarządu Klubu Strzeleckiego Smolany weszli także: Rafał Kot - wiceprezes, Hubert Bogacz - skarbnik, Grażyna Wygowska - sekretarz, członkowie: Anna Grom, Daniel Sobczak oraz Andrzej Panasz. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Adam Ponikowski. Będą go wspierać członkowie Komisji: Maciej Żądelek - wiceprzewodniczący oraz Bartosz Kulik - członek Komisji.

mo

Złote i Diamentowe Gody w gminie Stanin



Swoją 60 i 50 rocznicę ślubu w tym roku w gminie Stanin świętowało 10 par

Swoją 60. i 50. rocznicę ślubu w tym roku w gminie Stanin świętowało 10 par.

Z tej okazji władze gminy zorganizowały uroczyste spotkanie, które odbyło się 12 grudnia w Centrum Społeczno-Kulturalnym w Tuchowiczu. Obchody

rozpoczęły się mszą świętą w parafii Marii Magdaleny w Tuchowiczu, a następnie jubilanci wraz z rodzinami udali się na przygotowaną część oficjalną. Program artystyczny zaprezentował Zespół Ludowy „Jarzębina Czerwona” ze Stanina. Wójt gminy Stanin, Krzysztof Kazana, wręczył jubila

tom medale za długoletnie życie małżeńskie, a także kwiaty i pamiątkowe upominki. Po części oficjalnej uczestnicy zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek.

Lista par małżeńskich, które zostały uhonorowane medalami: Gryczka Ewa i Teofil, Konieczni Henryka i Sławomir,

Kopyś Halina i Ryszard, Łazuga Alina i Jan, Łukasik Halina i Andrzej, Mućka Alina i Witold, Ostrysz Bogumiła i Stanisław, Wiąckiewicz Henryka i Wiesław, Wołoszka Halina i Edmund, Gryczka Wiesław i Kazimiera.

an

Młodzikowski wicemistrzem świata!

W nowozelandzkim Taupo zawodnicy AG rywalizowali o medale mistrzostw świata Ironman 70.3. Z polskiego obozu napłynęły wspa- niałe wieści. Znakomity wynik osiągnął Paweł Młodzikowski.

Adamowianin spisał się świetnie, chociaż pierwszy etap rywalizacji tego nie zwiastował. Wyszedł z wody z czasem 28:27, co dawało mu 67. miejsce w M35-39. Mimo tego już od pierwszych kilometrów trasy kolarskiej zaczął odrabiać straty. Już po pierwszych ośmiu kilometrach przesunął się prawie o 30. miejsc. Ta tendencja utrzymała się do końca trasy kolarskiej, po której Młodzikowski znajdował się na szóstym miejscu, z czasem 2:44:06.



Adamowianin spisał się świetnie. Paweł Młodzikowski został wicemistrzem świata! Na zdjęciu z żoną Weroniką

Polak pokazał też moc na biegu, na którym atakował TOP3. Ostatecznie starania skończyły się na wicemistrzo-

stwie Pawła Młodzikowskiego w kategorii M35-39, który przekroczył metę z czasem 4:02:23.

Zawodniczki i zawodnicy rozpoczęli od pływania w Lake Taupo, start przy Lake Taupo Yacht Club. Popłynęli 300 metrów w głąb jeziora, aby następnie skręcić w lewo i płynąć wzdłuż linii brzegowej w kierunku Kaimanawa Reserve. Po kolejnym skręcie w lewo powracali na brzeg.

Trasa rowerowa to pojedyncza pętla, która zaczynała się od podjazdu. Na triathlonistów czekała pagórkowata trasa w nowozelandzkiej scenerii, trochę stromych podjazdów i kilka zjazdów. Po drodze przekraczali rzekę Waikato, aby w połowie trasy powrócić do miasta. Tam czekała ich też ostatni podjazd o długości niecałego kilometra. Bieg to były dwa okrążenia poprowadzone wzdłuż Lake Taupo.

Zawodnicy rozpoczynali od pływania w Lake Taupo. Młodzikowski napisał po zawodach

w krótkiej relacji, że trudno było się „dopchać do przodu”, ale i tak popłynął solidnie. Chciał co prawda złamać barierę 28 minut, ale czas 28:07 był satysfakcjonujący.

- Pływanie w krystalicznie czystym jeziorze. Na starcie jest dużo bardzo mocnych pływaków i ciężko się dopchać do przodu. Startuję gdzieś z 8 rzędu. Od początku płynę swoje. I nawet udaje się kogoś wyprzedzić. Pływanie kończę z wynikiem 28:27 - wspomina.

Podczas roweru bardzo szybko awansował o kilkadziesiąt pozycji. Pagórkowata trasa była trudna, ale kontynuował dobrą jazdą, wyprzedzając kolejnych rywali. - Trasa kolarska jest dość wymagająca zwłaszcza w początkowej części, a do tego chropowaty asfalt i wyprzedzanie zawodników z poprzednich fal startowych nie

ułatwiają sprawy. Przez cały etap starałem się robić swoje i odrabiać straty do czołówki. Co myślę że się udało. Cały etap przejechałem ze średnią 41 km - mówi Akademii Triathlonu.

Zawodnik powiedział nam też, że wiedział, że podczas biegu walczy o podium w swojej kategorii wiekowej, cały czas support na bieżąco podawał mu informacje. Zaczynał na 6. miejscu, aby ostatecznie wbiec na metę za zwycięzcą. - Wysoka temperatura nie jest tak bardzo odczuwalna, łagodzi ją wiatr od strony jeziora. Po kilometrze dostaję informację, że jestem czwarty z minimalną stratą do drugiego. Biegnę swoje mocno i równo już na drugim kilometrze wychodzę na drugie miejsce. Robię, co mogę, ale strata do pierwszego jest zbyt duża - kończy.

mp

14 pucharów ekipy Głowackiego

Zespół Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin wrócił z Mikołajkowego Turnieju Karate Kyokushin, który odbył się w Zalesiu koło Białej Podlaskiej, zdobywając imponującą liczbę 14 pucharów.

Zawodnicy wykazali się ogromną determinacją i umiejętnościami, co potwierdza liczna obecność na podium.

- Był to ostatni turniej w tym roku, skierowany głównie do początkujących zawodników. Takie



Pamiątkowe zdjęcie podopiecznych Pawła Głowackiego

zawody są bardzo ważne, ponieważ pozwalają dzieciom stawić czoła różnym emocjom i poczuć, jak to jest walczyć na turnieju. Serdecznie gratuluję zawodnikom odwagi i determinacji oraz wygranej, nie tylko z przeciwnikami, ale przede wszystkim z samym sobą - mówi Paweł Głowacki, trener Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin.

W trakcie wydarzenia sędziowali Paweł Głowacki oraz Ewa Szaniawska, którzy w pełni zaangażowali się w organizację turnieju. Drużynę wspierali również rodzice, a także senpai Lena Szaniawska oraz Oliwia

i Iga Głowackie, którzy dbali o atmosferę oraz motywację zawodników.

ZŁOTE MEDALE

Artem Haffarov, Jan Kowalski, Krzysztof Głowacki, Maciej Gaj oraz Dawid Fartushnyy

SREBRNE MEDALE

Kaja Czerkas, Julia Rola oraz Natalia Borkowska

BRĄZOWE MEDALE

Borys Gaj, Michalina Modelska, Dawid i Oskar Borkowscy, Oliwia Oztas oraz Margarita Kurowska

mp

Ale to był turniej! Nasi na podium

Takiego turnieju tenisa stołowego w Hucie Dąbrowy nie było. Do miejscowości przyjechało 65 uczestników II Otwartego Mikołajkowego Turnieju Tenisa Stołowego.

W turnieju udział wzięła czołówka najlepszych zawodniczek i zawodników z województwa lubelskiego i mazowieckiego. Zmagania odbyły się pod patronatem honory: wójta gminy Krzywdza Wojciecha Czernieca, Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarzkiego, Wojewody Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego i Posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Hetmana.

Przy stole pojawiła się mistrzyni Polski Emilia Goral. Znakomicie spisali się przedstawiciele Hutnika Huta Dąbrowa. Podopieczni Grzegorza Czer-



Takiego turnieju to jeszcze w Hucie nie było. Brawo!

nieca uhonorowano dodatkowo przez Starostę Łukowskiego Dariusza Szustka.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA MŁODZICZKI dziewczynki

1. Emilia Goral
2. Barbara Cieślak - Hutnik Huta Dąbrowa
3. Agata Kulczyniec - Hutnik Huta Dąbrowa

MŁODZICY chłopcy

1. Piotr Białach - Hutnik Huta Dąbrowa

2. Błażej Kosik
3. Fabian Bogusz - Hutnik Huta Dąbrowa

ŻACZKI dziewczynki

1. Nikola Król
2. Zuzanna Koślacz - Hutnik Huta Dąbrowa
3. Hanna Kulczyniec - Hutnik Huta Dąbrowa

ŻAKI chłopcy

1. Jakub Nowosad - Hutnik Huta Dąbrowa
2. Szymon Machaj
3. Gabriel Mućka

SKRZATKI dziewczynki

1. Alicja Korgól - Hutnik Huta Dąbrowa
2. Gabriela Kulczyniec - Hutnik Huta Dąbrowa
3. Julia Matyjasek - Hutnik Huta Dąbrowa

SKRZACI chłopcy

1. Franciszek Lato
2. Paweł Czerniec - Hutnik Huta Dąbrowa
3. Franciszek Cybul



W grupie młodzików dwa miejsca na podium zgarnęli miejscowi. Triumfował Piotr Białach, zaś Fabian Bogusz uplasował się na trzeciej pozycji



Wśród młodziczek wygrała mistrzyni Polski. Druga była Barbara Cieślak, zaś trzecia Agata Kulczyniec

mp

Uroczyste odsłonięcie nowego pomnika w Kosutach

11 grudnia 2024 r. w Kosutach miało miejsce uroczyste odsłonięcie i poświęcenie odrestaurowanego pomnika pamięci mieszkańców Kosut poległych i zamordowanych w latach 1939-1945 r. Ceremonia zgromadziła wielu uczestników, wśród których byli zaciężni goście, rodziny poległych, poczty sztandarowe, mieszkańcy Kosut oraz innych miejscowości z terenu Gminy Stanin. Prestiżu uroczystości nadała obecność asysty honorowej z 41 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie.



Na wstępie z udziałem uczniów klasy 7 Zespołu Szkół w Staninie odczytany został Apel Poległych. Każdego z 11 poległych symbolizowała róża złożona pod pomnikiem przez uczniów.

Uroczystego odsłonięcia dokonał Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana. Ważną częścią ceremonii było składanie wieńców w asyście honorowej.

Ostatnia oficjalna część uroczystości miała miejsce w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie. Historyczne prelekcje przedstawił: Pani Anna Frelek – Chmiel Prezes „Fundacji Dziedzictwo i Nowoczesność” oraz Pan Andrzej Miernicki. Obie prezentacje były hołdem dla poległych. Warto podkreślić ich dedykowany charakter oraz duży wkład włożony przez prelegentów przy zbieraniu materiałów archiwalnych, listów, fotografii, które nadały prezentacjom niezwykle osobisty charakter.

Po części oficjalnej zaproszeni goście oglądali historyczne wystawy oraz prowadzili rozmowy kularowe. Był to doskonały czas do wspomnień. Obiad oraz słodki poczęstunek przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Malwa” z Kosut.

Wśród uczestników uroczystości byli uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Stanin, którzy przyjechali ze sztandarami swoich placówek: PSP im. St. Grafika w Zagoździu oraz PSP im. J. Korczaka w Sarnowie. Z pocztem sztandarowym przyjechała także miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna ze Stanina oraz Gminny Związek Armii Krajowej.



Aneta Rosa – Dyrektor GBP w Staninie

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wspomogli Bibliotekę w całym procesie powstania „nowego” pomnika w Kosutach. Jego renowacja była możliwa m.in. dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Swoje wkład miała także Gmina Stanin. Jestem przekonana, że pomnik przyczyni się do kultywowania pamięci o bohaterach pochodzących z terenu Gminy Stanin. Liczba osób, która była na uroczystym odsłonięciu napawa optymizmem.

Spotkanie opłatkowe w Aleksandrowie



Można było skosztować różnych rodzajów ryb, sałatki, kutię oraz placuszki z makiem. Na deser był makowiec i inne ciasta

GMINA ŁUKÓW:
W sobotę, 14 grudnia Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotki” w Aleksandrowie zorganizowało spotkanie opłatkowe dla wszystkich mieszkańców w świetlicy wiejskiej.

Sąsiedzi mieli okazję złożyć sobie życzenia i podzielić się opłatkiem. Panie z KGW przygotowały tradycyjne dania wigilijne, takie jak barszcz

czerwony z pasztecikami, pierogi i kapustę wigilijną.

Dla najmłodszych przygotowano kącik z tablicą kredową, gdzie dzieci mogły się bawić, zjadając cukierki i mandarynki. W tle rozbrzmiewały kolędy, a chwilami goście wspólnie śpiewali.

- Było smacznie i wesoło. Dziękujemy za przybycie i wspólnie spędzone miłe chwile – mówi sołtys Anna Droś.

mo

Mikołajki w Gołaszynie z dmuchańcami i wielkimi futrzakami



Mikołajki w Gołaszynie – dmuchańce, futrzaki i św. Mikołaj! (fot. ZS w Gołaszynie)

GMINA ŁUKÓW: Zespół Szkół w Gołaszynie odwiedził św. Mikołaj.

Przedшкоlaki zaśpiewały mu piosenkę, a on obdarował je pre-

zentami. Starsi uczniowie podczas zajęć w szkolnej bibliotece poznali historię św. Mikołaja i napisali do niego listy.

Na sali gimnastycznej czekały kolejne atrakcje – dmuchańce,

które zafundował mieszkaniec Gołaszyna i właściciel firmy Dmuchańce El Mir, Mirosław Pochman. Fajna zabawa w zimowe dni. Do zabawy dołączyły wielkie, futrzaste maskotki

– słoń i zabawny potwór, które przechadzały się po sali, wywołując śmiech i zachwyt swoją wysokością.

mo

Świąteczne rękodzieło w Klubie Seniora „Druga Młodość”



Razem tworzyli bożonarodzeniowe stroiki

W Klubie Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach trwają intensywne przygotowania do świąt.

W ostatnim czasie seniorzy podczas spotkania tworzyli piękne stroiki bożonarodzeniowe, które, jak sami podkreślają, wkrótce ozdobią ich wigilijne stoły.

- Takie wspólne działania to nie tylko świetna zabawa, ale też okazja do wzajemnej pomocy i inspiracji – mówią członkowie klubu.

Szczególne podziękowania seniorzy kierują do Romka Świdorskiego za przygotowanie materiałów oraz Zenobii



W zgranej grupie było miło pracować

Jakubiak, która służyła cennymi wskazówkami i wsparciem podczas pracy. Efekt? Małe,

świąteczne arcydzieła, które zachwycają swoim urokiem.

an

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY TRZEBIESZÓW

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości ozn. w ewidencji gruntów nr działek:

- 240 o pow. 1,4364 ha położonej w miejscowości Jakusze, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU1U/00055471/1. **Cena wywoławcza – 100 000,00 zł (sto tysięcy zł) Wadium – 10 000,00 zł.**

- 318 o pow. 0,77 ha położonej w miejscowości Zaolszynie, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. **Cena wywoławcza – 30 000,00 zł (trzydzieści tysięcy zł) Wadium – 3 000,00 zł.**

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Gminy Trzebieszów pokój nr 15 (sala konferencyjna) w dniu 24.01.2025 r. (piątek) o godzinie 9.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest złożenie wniosku o zakwalifikowanie do przetargu oraz wpłata wadium PLN z podaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania wpłacającego, w przypadku firm nazwy i siedziby firmy, z dopiskiem „Przetarg – sprzedaż działki o nr w miejscowości” (wpisać w zależności której działki dotyczy wpłata), w wysokości podanej wyżej poprzez wpłatę na rachunek bankowy Urzędu Gminy Trzebieszów – Bank Spółdzielczy w Trzebieszowie, Nr 88 9206 0009 0000 0130 2000 0030 w nieprzekraczalnym terminie do **20.01.2025 r.** włącznie. Za datę dokonania wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Gminy Trzebieszów.

Dla ww. nieruchomości brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajdują się w strefie rolnej. Klasyfikacja wg ewidencji gruntów i budynków: działka nr 240 Jakusze – N (nieużytek), działka o nr 318 Zaolszynie Lzr, Ps, R (odpowiednio zakrzaczenia, pastwisko, rolna).

Ogłoszenie o przetargu zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Trzebieszów, na tablicy ogłoszeń sołectw Jakusze i Zaolszynie, a także na stronie internetowej: www.trzebieszow.gmina.pl oraz www.ugtrzebieszow.bip.lubelskie.pl w zakładce „Urzędowe tablice ogłoszeń – ogłoszenia 2024”.

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, pokój nr 103 lub pod numerem telefonu 25 796 05 41 w. 203 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Andrzej Hryciuk

Spotkanie opłatkowe strażaków w Woli Okrzejskiej

GMINA KRZYWDA: W piątek, 13 grudnia odbyło się wyjazdowe posiedzenie opłatkowe Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Krzywdzie. Spotkanie miało miejsce w Woli Okrzejskiej dzięki gościnności tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Oprócz drużyn - strażaków w wydarzeniu uczestniczyli zaproszeni goście: wójt Wojciech Czerniec, jego zastępczyni Alicja Pietrzak oraz radni Powiatu Łukowskiego Danuta Bosek i Barbara Chadaaj. Panie z Koła Gospodyń



Zebranie Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Krzywdzie mogło odbyć się dzięki gościnności Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Okrzejskiej, a potrawy wigilijne przygotowały Panie z KGW w Woli Okrzejskiej (fot. gmina Krzywda)

Wiekich w Woli Okrzejskiej przygotowały świąteczne potrawy.

Podczas zebrania omawiano tematy związane z kampanią spr-

wozdawczą za 2024 rok. Nie zabrakło również świątecznych życzeń.

mo

Mikołajki w „Miodowym Zakątku” w Ławkach pełne radości



Największą atrakcją był przyjazd wyczekiwanego Mikołaja, który obdarował dzieci prezentami (fot. Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiekich w Ławkach)

GMINA ŁUKÓW: Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiekich „Miodowy Zakątek” w Ławkach zaprosiło dzieci na Mikołajki.

W świątecznej atmosferze dzieci zrobiły ozdoby, którymi później udekorowały

choinkę oraz własnoręcznie ozdabiały pierniczki. Nie zabrakło także wesołych zabaw z nagrodami.

Największą atrakcją był przyjazd wyczekiwanego Mikołaja, który obdarował dzieci prezentami. Maluchy były zachwycone i chętnie śpiewały piosenki oraz recytowały wierszyki. Rodzice również

miło spędzili czas na rozmowach i wspólnej zabawie z dziećmi.

Organizatorzy dziękują wszystkim za zaangażowanie i pomoc przy organizacji wydarzenia.

- Dziękujemy: Mikołajowi, że znalazł czas, żeby do nas przyjechać; wszystkim, którzy się zaangażowali w pomoc

przy organizacji tej imprezy - ubieranie sali, zrobienie słodkości, pomoc dzieciom w warsztatach plastycznych - z taką ekipą można działać!; sołtysowi Ławek - za bycie najlepszym pomocnikiem Mikołaja i firmie Epaka za gadzety - podsumowują organizatorzy.

mo



Mikołaj wręczył najmłodszemu prezenty (fot. Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiekich w Ławkach)



Dzieci miały okazję zrobić ozdoby choinkowe, którymi później udekorowały choinkę (fot. Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiekich w Ławkach)

Łukowscy policjanci z mikołajkowymi prezentami w Domu Dziecka w Adamowie

Policjanci i pracownicy łukowskiej Komendy Policji pomogli św. Mikołajowi i zawieźli prezenty do maluchów będących pod opieką Domu Dziecka w Adamowie.

Święty Mikołaj co roku dostaje wiele listów od najmłodszych.

- O napisaniu listów pamiętały też dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie i już od dawna



Upominki od Świętego Mikołaja rozdawane przez policjantów wywołały uśmiech na twarzach dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie (fot. KPP Łuków)

oczekiwały w napięciu na upragniony prezent. Niestety Święty Mikołaj nie zawsze może odwiedzić wszystkich, ale wie, że o pomoc może poprosić łukowskich policjantów. Pokazując listy od dzieci z placówki, przekazał im ich prośby i życzenia - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

Z inicjatywy asp. Eweliny Izdebskiej i mł. asp. Piotra Safiańskiego w akcję pomocy Świętemu Mikołajowi zaangażowali się policjanci i pracownicy łukowskiej

Komendy Policji, a także przedstawiciele Zarządu Terenowego NSZZP (Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów). Dzięki ich zaangażowaniu dzieci już dostały upragnione prezenty.

- Mimo codziennych obowiązków policjanci znaleźli czas, by osobiście dostarczyć prezenty i zobaczyć radość i zadowolenie najmłodszych - dodaje Józwik.

mo

REKRUTUJEMY



agro-top

SIEDLCE

20KM

GRĘZÓWKA

9KM

ŁUKÓW

- ♦ pracownik produkcji
- ♦ magazynier/
operator wózka widłowego
- ♦ inżynier produkcji

rekrutacja@agro-top.com.pl tel. 532 518 681

Prowadzimy nabór
na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach.

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.
**ZAPEWNIAMY: DOBRE WYNAGRODZENIE,
ZATRUDNIENIE NA UMOWĘ O PRACĘ, PAKIET SOCJALNY**

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV
nawet jeśli aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

Łukowski Jarmark Bożonarodzeniowy



Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Jata”

15 grudnia w Łukowie na Placu Solidarności i Wolności rozpoczął się Jarmark Bożonarodzeniowy.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 10. Na plac przybyło wielu zainteresowanych jarmarkiem. Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Jata” wprowadził wszystkich w klimat zbliżających się świąt. Mogliśmy usłyszeć piękne wykonanie „Pastorałki od serca do ucha” oraz kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Wszystkim zgromadzonym życzenia złożyli przedstawiciele gminnych i miejskich władz samorządowych. W trakcie jarmarku odbyło się także wręczenie

nagród i wyróżnień w konkursie najładniejszych bombek choinkowych, który zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie.

Świąteczna aura

Przez cały czas trwania jarmarku mogliśmy słyszeć dźwięki kolęd i piosenek świątecznych. Każdy mógł spróbować przysmaków przygotowanych przez sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Na części stanowisk można było kupić ozdoby i stroiki świąteczne. Żywa szopka bożonarodzeniowa spodobała się szczególnie dzieciom. Natomiast przyście Świętego Mikołaja wywołało entuzjazm i radość wśród wszystkich.

Klaudia Kalinowska



Święty Mikołaj wywołał radość wśród zgromadzonych



Wręczenie nagród i wyróżnień w konkursie najładniejszych bombek choinkowych



Każdy mógł spróbować przysmaków przygotowanych przez sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Na zdjęciu KGiGW SAMI SWOI w Suchocinie



Wiele osób dostało nagrody i dyplomy